

W kwietniu 1965 r.

Obchody 20 rocznicy wyzwolenia Oświęcimia

W roku przyszłym odbędzie się uroczystości związane z 20 rocznicą wyzwolenia przez Armię Radziecką obozu zagłady w Oświęcimiu. Uroczystości — jak poinformował na konferencji prasowej sekretarz Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego Jerzy Rawicz — odbędą się ze względu na klimatycznych nie w styczniu (rocznica wyzwolenia obozu przypada 27 stycznia), lecz w kwietniu. MKO przewiduje z okazji tej rocznicy zjazd wielu tysięcy byłych więźniów tego obozu z całego świata. Organizacje oświęcimskie wielu krajów zapowiedziały pielgrzymki b. więźniów do muzeum w Oświęcimiu.

W czasie uroczystości poświęcony zostanie kamień węgielny pod budowę pomnika, który wzniesiony ze składek wielu krajów stanąć ma na terenach b. obozu kobiecego w Brzezince. Program obchodów przewiduje ponadto walne zgromadzenie członków Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego oraz międzynarodowy zjazd pisarzy, którzy poświęcili swe prace tematyce obozowej. (PAP)

„Ranger — 7” nie zawiódł

Zdjęcia Księżycy z najbliższej odległości

Siódma amerykańska rakietą księżycowa tym razem nie zawiódła. Na wysłany z Ziemi sygnał o godz. 15.07 czasu warszawskiego, 6 kamer telewizyjnych „Rangera-7” włączyło się. Chwilę później obserwatorium w Goldstone odbierało pierwsze sygnały. Jakość tych sygnałów — jak podała NASA — była dobra. Po zrobieniu z bliskiej odległości zdjęć Księżyc, „Ran-

ger-7” roztrząsał się o jego powierzchnię o godz. 15.25 czasu warszawskiego. W chwili uderzenia w Księżyc szybkość „Rangera-7” wynosiła 7,5 tysiąca kilometrów na godzinę. Odległość Ziemi od Księżycy przebył on w ciągu 68 godzin i 35 minut. „Ranger-7” rozbił się o Księżyc w rejonie „Morza Obłoków” w odległości około 1.500 kilometrów na południowy zachód od miejsca, w którym znajdują się szczątki „Lunika 2”, radzieckiej rakiety księżycowej, która trafiła w Księżyc 14 września 1959 roku.

Spośród około 4 tys. zdjęć, nadanych przez kamery telewizyjne zainstalowane na amerykańskiej rakiecie księżycowej, pierwsze wykonane zostało z odległości 1.800 kilometrów od powierzchni Księżycy, ostatnie zaś z około 1.000 metrów. Zdjęcia te mogą dostarczyć cennych danych przed lotem człowieka na Srebrny Glob.

Po pomyślnym zakończeniu próby z „Rangerem-7” prezydent USA Johnson złożył telefoniczne gratulacje uczonym amerykańskim — twórcom tego sukcesu.

Agencja Reutera podaje, że zdjęcia dokonane w piątek przez „Rangera 7” uwiaryściły sukcesem 6-letnie wysiłki USA, w toku których 12 poprzednich prób z rakietami księżycowymi zakończyło się niepowodzeniem.

Po bardzo szczegółowym omówieniu lotu „Rangera-7” na Srebrny Glob, agencja TASS donosi, iż uczeni radzieccy podkreślili z zadowoleniem, że wystrzelenie „Rangera-7” stanowi nowy sukces USA w realizowaniu ich programu badań Księżycy i znaczny wkład do badania przestrzeni kosmicznej.

Agencja przypomina, że radziecka rakietka już 14 września 1959 r. umieściła na Księżycu propozycję z godłem Związku Radzieckiego. ZSRR jest również pionierem w sфотографowaniu Księżycy przy pomocy automatycznej stacji międzyplanetarnej.

W październiku tegoż roku dokonano zdjęcia niewidocznego z Ziemi strony Księżycy i zdjęcia te posłużyły do wydania pierwszego atlasu i globusa Księżycy. (PAP)

Tajemnicza śmierć doradcy Kennedy'ego

Zwłoki zmarłego w niezwykłych okolicznościach Jamesa Landisa znaleziono w basenie kąpielowym w pobliżu jego domu na jednym z przedmieści Nowego Jorku. Landis był swego czasu doradcą prezydenta Kennedy'ego. Zmarł liczył 64 lata. (PAP)

N. Chruszczow przyjął D. Rockefellera

Premier ZSRR, Nikita Chruszczow przyjął w piątek na Kremlu prezesa amerykańskiego banku „Chase Manhattan Bank”, Davida Rockefellera i jego córkę, przebywających w ZSRR w związku z czwartym spotkaniem przedstawicieli społeczeństwa radzieckiego i amerykańskiego. (PAP)

Ostatnia droga Wandy Wasilewskiej

Mieszkańcy Kijowa złożyli w piątek ostatni hołd zmarłej 29 lipca wybitnej działaczce międzynarodowego ruchu robotniczego, znakomitej pisarce i bojownicze o pokój — Wandzie Wasilewskiej. Trumna ze zwłokami zmarłej wystawiona była w sali Rady Ministrów Ukraińskiej SRR. Katafalk tonie w powodzi świeżych kwiatów i wieńców — od Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Rady Ministrów ZSRR, Centralnego Komitetu KP Ukrainy, Prezydium Rady Najwyższej USRR, Rady Ministrów Republiki, Związku Pisarzy Radzieckich, Związku Pisarzy Ukrainy, Światowej Rady Pokoju, Radzieckiego Komitetu Obróńców Pokoju i licznych organizacji społecznych. Wieńce złożyła również delegacja z Polski przybyła na uroczystości pogrzebowe.

Od godz. 11 napływały do sali, gdzie wystawiona była trumna, tysiące ludzi, aby złożyć ostatni hołd Wandzie Wasilewskiej.

O godz. 14 nastąpiło wyprowadzenie zwłok na cmentarz kijowski. W ostatniej drodze towarzyszyły zmarłej tysiące mieszkańców Kijowa. Nad otwartą mogiłą przemawiali m. in. sekretarz KC KP Ukrainy I. S. Hruszczewski, przedstawiciel Związku Pisarzy Ukrainy — Jurij Zbanacki, przedstawiciel Związku Pisarzy Radzieckich — W. A. Smirnow, kierownik Wydziału Kultury Komitetu Centralnego PZPR — Wincenty Kraso, sekretarz Radzieckiego Komitetu Obróńców Pokoju — M. I. Kotow.

Wszyscy podkreślili wielkie zasługi Wandy Wasilewskiej jako wybitnej działaczki rewolucyjnej i utalentowanej pisarki, a także bojowniczki o pokój i przyjaźń między narodami. Przy dźwiękach hymnu państwowego ZSRR i USRR nastąpiło złożenie trumny do grobu. Świeża mogiła pokryta się kwiatami i wieńcami. (PAP)

Rok XX
Wyd. APoznań
sobota, 1. VIII. 1964Cena 50 gr
Nr 181 (6369)

Dobrze przygotować start do nowej 5-latki

Zadania komitetów do spraw rolnictwa

Wczoraj w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Poznaniu odbyła się narada przewodniczących Powiatowych Komitetów d/s Rolnictwa województwa poznańskiego, której tematem były najważniejsze zadania stojące przed wielkopolskim rolnictwem w świetle uchwał IV Zjazdu Partii. Naradę prowadził sekretarz KW Stanisław Furgał. Towarzyszył mu kierownik Wydziału Rolnego KW, Jan Heidrych, który przedstawił zebranym bogatą problematykę spraw dotyczących produkcji rolnej i dziedzin pokrewnych rolnictwu.

Na czoło bieżących zadań wysuwa się realizacja aktualnego oraz przyszłorocznego planu produkcji rolnej. Od su miennego i pełnego ich wykonania zależy będzie w dużej mierze powodzenie zamierzeń, jakie stawiamy sobie w dziedzinie rolnictwa w latach 1966—1970. Konfrontując zadania gospodarki narodowej z aktualnym stanem wielkopolskiej gospodarki rolnej i potrzeb wsi dostrzegamy, że trzeba skupienia uwagi aktywu rolnego i partyjnego przede wszystkim na kilku zagadnieniach. Oto specjalną opieką i nadzorem otoczyć należy budownictwo wiejskie, kładąc nacisk na zwiększenie zdolności przerobowej przedsiębiorstw budownictwa rolnego. Zwrócić należy przy tym uwagę na stosowanie dokumentacji typowej oraz elementów prefabrykowanych. W tym roku powinny być ukończone wszystkie obiekty o przesadnie wydłużonym cyklu budowlanym. Poważnym zmian oczekuje organizacja pracy przedsiębiorstw budujących dla wsi.

Bardzo pilną sprawą jest przygotowanie ziarna do siewów jesiennych. Wobec wzrostu pogłowia bydła i trzody zwiększyły się także potrzeby paszowe. Rolnicy powinni zadbać bardziej o poplon i gromadzenie zapasów paszy, stosując wypróbowane już w ubiegłym roku metody suszenia i kisenia łęgów ziemniaczanych, słomy ciętej itp.

Jan Heidrych omówił następnie zadania kolekt rolniczych oraz sprawy kompleksowej mechanizacji.

Przewodniczący narady Stanisław Furgał omówił na zakończenie kilka kwestii z zakresu pracy partyjnej, która ma bezpośredni wpływ na wyniki produkcyjne i kształtowania się stosunków na wsi.

Plany lipcowe z nadwyżką

Dobre wieści z fabryk, kopalń i hut

Przemysł materiałów budowlanych zameldował o wykonaniu zadań planowych w lipcu br. w 100,5 proc. Natomiast w ciągu 7 miesięcy br. zakłady tej gałęzi gospodarki zrealizowały 102,1 proc. planu, dostarczając na rynek dodatkową produkcję wartości ponad 200 mln zł. W porównaniu z analogicznym okresem ub. roku produkcja wzrosła ogółem o 15,4 proc., a w niektórych asortymentach — nawet powyżej 30 proc.

Załogi hut i koksowni podległych Zjednoczeniu Hutnictwa Żelaza i Stali z wysokimi nadwyżkami wykonały miesięczny plan produkcji we wszystkich podstawowych asortymentach. Dzięki realizacji zobowiązań dla uczczenia 20-lecia PRL wyprodukowano dodatkowo ok. 16 tys. ton stali, 11,5 tys. ton surowki, 8 tys.

Uroczysta akademie w Warszawie



Na zdjęciu: powstaniec pogrzeb.

20 lat gospodarki PRL

Otwarcie wystawy w Berlinie

Na terenie międzynarodowego centrum wystawowego w Berlinie nastąpiło w piątek uroczyste otwarcie wystawy p. n. „20 lat gospodarki w Polsce Ludowej” obrazującej osiągnięcia i zamierzenia gospodarcze Polski. Otwarcie wystawy zorganizowanej przez Towarzystwo Łączności z Zagranicą i Ośrodek Kultury Polskiej w Berlinie, dokonał przewodniczący Towarzystwa prof. Robert Alt. (PAP)

Król Maroka zaproszony do ZSRR

Agencja prasowa Maghrebu podaje, że Prezydium Rady Najwyższej Związku Radzieckiego i Rada Ministrów potwierdziły zaproszenie przekazane królowi Hasanowi II do przybycia z oficjalną wizytą do Związku Radzieckiego w 1965 roku. Dokładny termin wizyty będzie ustalony w okresie późniejszym. (PAP)

Rasiści spalili 13 kościoł murzyński

W piątek rano w mieście Brandon (stan Missisipi) rasiści spalili jeszcze jeden kościół murzyński. Jest to już 13 z kolei kościoł murzyński spalony przez rasistów w ciągu ostatnich 40 dni. Podobnie jak w poprzednich wypadkach żaden ze sprawców podpalenia nie został aresztowany. (PAP)

1 sierpnia br. przypada XX rocznica wybuchu powstania warszawskiego. W przeddzień rocznicy odbyła się w Sali Kongresowej w Warszawie uroczysta akademie, zorganizowana przez Stołeczny Komitet FJN i Zarząd Okręgu ZBoWiD.

Na akademie przybyło wielu uczestników walki powstańczej oraz rodziny tych, którzy w pamiętnych dniach sierpnia i września 1944 r. oddali życie za wolność Ojczyzny. Przybyli licznie przedstawiciele Wojska Polskiego, młodzieży, organizacji społecznych i zakładów pracy, ludność stolicy. Sala wypełniona jest do ostatniego miejsca.

W prezydium zajmują miejsca: członek Biura Politycznego KC PZPR — Zenon Kliszko, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR — Ryszard Strzelecki, I sekretarz KW PZPR — Stanisław Kociolek, I sekretarz WKW PZPR — Marian Jaworski, sekretarz generalny ZG ZBoWiD — Kazimierz Rusinek, wiceminister obrony narodowej, szef GZP WP, gen. dyw. Wojciech Jaruzelski, wiceprzewodniczący Prezydium St. RN — Zygmunt Kaczyński, przedstawiciele stołecznych komitetów ZSL i SD.

W prezydium zasiadają również b. dowódcy oddziałów powstańczych: Leon Doliwa — Korzeniowski, Edwin-Gustaw Rozłubirski, Józef Sek-Malecki, Henryk Roycewicz-Leliwa, Zygmunt Netzer-Kryśka.

Orkiestra wojskowa gra hymn narodowy. Akademie zajął przewodniczący Stołecznego Komitetu Frontu Jedności Narodu — pos. Jerzy Urbański. (Skrót przemówienia podajemy na str. 2).

Następnie przemówienie wygłasza Zenon Kliszko.

Część oficjalną uroczystości kończy odegranie „Warszawianki”.

W części artystycznej wystąpił Centralny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego z bogatym programem melodii i pieśni żołnierskich i partyzanckich oraz tańców ludowych. (PAP)

W hołdzie poległym bohaterom

W przededniu 20 rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego zapłonęły znicze przed miejscami straceń i na wszystkich warszawskich cmentarzach, na tysiącach bezimiennych mogił kryjących prochy bojowników walk o niepodległość Polski. Miejsca masowych egzekucji, pokryły się dziesiątkami świeżych wieńców i wieńców, od społeczeństwa stolicy, towarzyszy broni poległych, młodzieży.

Przed „warszawską Nike” na placu Teatralnym w hołdzie tym, którzy przez 63 najtragiczniejsze w dziejach stolicy dni toczyli nierówną bohaterską walkę, w hołdzie 200 tysiącom poległych i zamordowanym w Powstaniu Warszawskim — w hołdzie miastu skazanemu na zagładę, które pot: afo się jednak — niczym bohaterka Nike — podnieść z mieczem w dłoni — 31 lipca br. przedstawiciele społeczeństwa Warszawy złożyli wieńce i bukiety kwiatów. (PAP)

Nowe próby radzieckich rakiet

Komunikat agencji TASS

Agencja TASS opublikowała komunikat stwierdzający, że zgodnie z programem prac w dziedzinie dalszego opanowania przestrzeni kosmicznej, dokonane zostaną w Związku Radzieckim letnie próby nowych wariantów rakiet nośnych dla obiektów kosmicznych.

Rakiety te będą wystrzelane na obszar wodny Oceanu Spokojnego o promieniu 65 mil morskich od ośrodków wyznaczonych przez następujące współrzędne:

1) 0 stopni 37 min. szerokości północnej i 165 stopni 40 min. długości zachodniej.
2) 7 stopni 15 min. szerokości północnej i 172 stopni 35 min. długości zachodniej.

Pomiary w rejonach spadania rakiet będą dokonywały specjalne statki floty radzieckiej wyposażone w niezbędną aparaturę pomiarową.

Program letnich prób zaplanowany jest do końca 1964 r.

W celu zapewnienia bezpieczeństwa agencja TASS upoważniona została do oświadczenia, że rząd Związku Radzieckiego prosi rządy innych krajów korzystających ze szlaków morskich i powietrznych na Oceanie Spokojnym o wydanie polecenia odpowiednim organom, by statki i samoloty

nie przebywały na wodach ani w przestrzeni powietrznej tych rejonów codziennie po południu, od godziny 12 do 24 czasu miejscowego. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 1 sierpnia pogoda w Polsce będzie się kształtować pod wpływem wędrującej powoli z Niemiec zatonki niskiego ciśnienia i związanego z nią frontu chłodniejszego powietrza z nad północnej części Atlantyku. Przewiduje się początkowo bezchmurnie lub z chmurzeniem niewielkie, tylko nad morzem zachmurzenie na ogół duże. W nocy, a następnie w ciągu dnia od północnego zachodu stopniowo wzrost zachmurzenia i miejscami możliwe burze lub przelotne opady. Temperatura maksymalna od ok. 20 st. na północnym zachodzie, do 25 st. w głębi kraju i 30 st. miejscami na południu. Wiatry słabe, chwilami umiarkowane, początkowo z kierunków południowo-zachodnich, później zachodnich.

„Śląsk” powraca

„Śląsk” zakończył swe występy w Związku Radzieckim i w sobotę powraca do kraju. 22 koncerty or- 4 tys. km przebytych pociągami i autobusem — oto bilans 25-dniowego tournée zespołu.

Wskrzyszona z ruin stolica — symbolem patriotycznych sił narodu

Zebrał się dziś, aby w 20 rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego oddać hołd pamięci jego bohaterów — ludowi Warszawy, który przez dwa miesiące w nierównym walce stawiał mężnie czoła przeważającemu siłom hitlerowskiej maszyny wojennej.

Zebrał się również i po to, aby bogatsi o doświadczenia dwóch 10-leci i z dystansu tych dwóch 10-leci raz jeszcze sięgnąć myślą do wniosków i nauk politycznych, które płyną z tego tragicznego wydarzenia.

Dwa oblicza Powstania

Powstanie Warszawskie miało dwa oblicza, jego źródła należy szukać w dwu odrębnych i przeciwstawnych sobie tendencjach politycznych.

Powstanie było dobitną demonstracją woli walki z okupantem, bohaterstwa i patriotyzmu ludu Warszawy.

Umiłowanie ojczyzny, niepożyta wola walki o jej niepodległość i wolność była źródłem bohaterstwa w walce zbrojnej, którą żołnierz polski toczył na wszystkich frontach drugiej wojny światowej. Z tego głębokiego patriotyzmu zrodził się zbrojny ruch oporu w podziemiu, zrodziło się pełne samozaparcia bohaterstwo naszej młodzieży, która garnęła się do organizacji podziemnych, do partyzantki. Stąd też czerpał swe żywotne siły zryw powstańczy Warszawy, największy co do swych rozmiarów wybuch zbrojnej walki przeciw okupantowi w Polsce.

To jest jedna strona prawdy o Powstaniu Warszawskim. Ta chlubna i bohaterska, przechoywana w pamięci narodu i złotymi zgłoskami wypisana na kartach dziejów walki o niepodległość. Ale jest i inna karta historii Powstania ciemna i haniebna, karta polityki polskiej reakcji, obozu londyńskiego, rządu emigracyjnego, jego krajowych ekspozytów i jego zagranicznych protektorów.

Jest rzeczą znaną i bezsporną.

Przyczyny tragedii

Sprawę walki z Niemcami obóz londyński podporządkowywał całkowicie teorii „dwóch wrogów” i antykomunizmowi. Walka ta była dla niego sprawą wtórną, którą rozstrzygnąć powinna koalicja antyhitlerowska. Za nacelną sprawę obóz londyński przez cały czas okupacji uważał odbudowanie Polski przedwrześniowej, przywrócenie ustroju burżuazyjnego.

Jedynie słuszną koncepcję walki, koncepcję ludowej wojny przeciwko okupantowi wysunęła Polska Partia Robotnicza. PPR od pierwszej chwili swego istnienia walkę z okupantem hitlerowskim uważała za swe najważniejsze zadanie. Sprawie samoobrony narodu i przybliżenia jego wyzwolenia podporządkowała wszystko inne. Teorii „dwóch wrogów” przeciwstawiliśmy koncepcję sojuszu ze Związkiem Radzieckim.

Owocem polityki obozu lewicy było wyzwolenie Polski, był udział 400-tysięcznej armii polskiej w ostatecznym rozgromieniu III Rzeszy, był powrót na ziemię piastowską, było utworzenie władzy ludowej. Bieg wydarzeń potwierdził w pełni słusność i da-

żenia w naszych dziejach najnowszych.

Historia naszego narodu zna nie jeden bohaterski zryw w walce o wolność, który kończył się niepowodzeniem. Lecz żaden z nich nie był tak głęboko przeniknięty tragiczną sprzecznością wewnętrzną. Sprzecznością między bohaterstwem, patriotyzmem i wolą walki mas ludowych, a brakiem elementarnej odpowiedzialności, a przede wszystkim ciasnotą klasową politycznych kierowników obozu burżuazyjnego, którzy bohaterstwa ludu nadużyli, jego ofiarę krwi uczynili daremną.

na, że Powstanie w Warszawie nie było odruchem żywiołowej rozpacz. Zostało ono wzniecone przez zorganizowane podziemne siły zbrojne, podległe rządowi londyńskiemu, kierowane przez rozbudowany system dowodzenia.

Kierownictwo rządu emigracyjnego, jego delegatury w kraju i jego siły zbrojne spoczywały przez cały okres II wojny światowej w ręku koalicji prawicowych przywódców stronnictwa legalnej opozycji okresu międzywojennego i wojennych kadr sanacji. Ten nowy obóz rządzący nie zmienił jednak poprzedniej zgubnej linii politycznej, nie wycofał się z dotychczasowych wniosków z klęski wrześniowej, co więcej ukuł on zakłamaną teorię o „dwóch wrogach” — Polacy, będącą kontynuacją sanacyjnego antyradzieckiego kursu polityki zagranicznej. Nawet wówczas, gdy okupant hitlerowski bestialstwo pastwił się nad naszym narodem, reakcja nie chciała uznać go za jedyne wroga Polski. Nawet wówczas, gdy jasne było już dla każdego, że wolność może przysić jedynie ze wscho- du, nie chciała ona uznać Związku Radzieckiego za sojusznika Polski. W istocie reakcja polska widziała w Niemczech wroga przejsio- wego, z którym po wojnie trzeba się będzie dogadać, zaś za rzeczywistego swego wroga uznawała zawsze Związek Radziecki.

lekowzroczność koncepcji politycznej Polskiej Partii Robotniczej i całego obozu demokracji polskiej.

Owocem polityki obozu reakcji stała się decyzja o powstaniu w Warszawie, która skazała je z góry na klęskę, ułatwiła okupantowi zagładę miasta i wymordowanie ponad 200 tys. jego mieszkańców. Tym, którzy powstanie proklamowali, szło w pierwszym rzędzie o polityczną demonstrację.

W imię tych politycznych celów zlekceważono najbardziej elementarne zasady podziemnego wojennego. Sygnał do powstania został wydany bez rzetelnej analizy sytuacji militarnej na przedpolu Warszawy, nawet wbrew posiadanej przez Komendę Główną Armii Krajowej informacji o zahamowaniu ofensywy radzieckiej i koncentracji niemieckich dywizji w rejonie Warszawy.

Mówca przytacza wyjątki z przesłanego w połowie lipca 1944 r. przez KG AK do Londynu dokumentu, który zawierał ocenę militarnego położenia Niemców na froncie wschodnim i stwierdzał wyraźnie, że „powstanie nie ma widoków powodzenia”.

Wielka dywersja polityczna

Co się więc stało w ciągu dwóch tygodni, że 30 lipca 1944 r. podjęto decyzję rozpoczęcia akcji zbrojnej AK w stolicy w ramach planu „Burza”, która praktycznie biorąc równała się wywołaniu powstania w Warszawie?

Odpowiadając na pytanie Z. Kliszko stwierdza:

W dniu 22 lipca 1944 r. utworzony został Polski Komitet

Wyzwolenia Narodowego na skrawku polskiej ziemi uwolnionej od okupanta hitlerowskiego. W kilka dni później, pod koniec lipca udał się do Moskwy Mikołajczyk, aby przeprowadzić tam rozmowy z rządem radzieckim. Próba opanowania Warszawy przez AK przed wejściem do niej Armii Radzieckiej, ujawnienie się delegatury londyńskiej

Skrót przemówienia Zenona Kliszki

go rządu emigracyjnego i przejęcia przez nią całej władzy cywilnej w stolicy kraju — była skierowana przeciwko PKWN, przeciwko nowej władzy ludowej, miała bowiem pokazać światu, kto posiada w kraju rzeczywistą władzę, miała postawić obok lewicy wobec faktów dokonanych. Udana próba opanowania Warszawy miała być również najbardziej przekonującym argumentem w moskiewskich rozmowach Mikołajczyka. Taką jest prawda historyczna, znajdującą potwierdzenie w dokumentach, opracowaniach źródłowych i wspomnieniach.

Największym szaleństwem i zbrodnią było podjęcie decyzji wywołania powstania w Warszawie bez uzgodnienia jej już nie tylko z dowódcą Armii Radzieckiej, lecz nawet bez uprzedniego omówienia i uzgodnienia tej decyzji z najwyższym dowódcą zachodnich uczestników antyhitlerowskiej koalicji. Co więcej, już jesienią 1943 r. najwyższe dowództwo zachodnie stawiało sprawę bardzo wyraźnie: Polacy nie mogą liczyć na pomoc transportów powietrznych z Zachodu w przygotowaniu powszechnego powstania zbrojnego w Polsce. Pomoc Anglii i USA może być udzielona drogą lądową lub morską, ale wyłącznie w związku z operacjami sojuszników Armii Radzieckiej. Termin wybuchu powstania nie mogą określić zachodni uczestnicy antyhitlerowskiej koalicji. Sprawa dowodzenia powstaniem zbrojnym w Polsce i sprawa uzgodnienia tej akcji ze Związkiem Radzieckim powinny nastąpić na miejscu w Polsce, nie zaś w Londynie, czy Waszyngtonie.

Polski rząd emigracyjny w Londynie był poinformowany o tym stanowisku Anglii i Stanów Zjednoczonych. Poszczególne członkowie rządu i dowództwa AK byli ogólnikowo tylko zorientowani w tych sprawach, to jednak musieli oni wiedzieć, że jeszcze we wrześniu 1943 r. zachodni sojusznicy, zwłaszcza Anglicy uważali, iż w każdym razie pomocy dla działalności AK w kraju należałoby szukać w Związku Radzieckim, którego armia będzie pierwsza na terytorium Polski. Okazuje się więc, że decyzja powstania podjęta została w celu zaskoczenia wszystkich uczestników antyhitlerowskiej koalicji. Podjęta na 9 miesięcy przed kapitulacją Niemiec hitlerowskich była w swej istocie wielką dywersją polityczną, wprowadzała zamieszanie i skłócenie wewnątrz obozu sojuszników.

W ostatnich dniach lipca 1944 r. ofensywa wojsk I Frontu Białoruskiego, które przeszły już w niegłęboki 600 kilometrów wyraźnie osłabła. Po pierwszych objawach paniki wśród wojsk niemieckich i władz okupacyjnych pojawiły się liczne oznaki krzepnięcia oporu wroga. Wojska hitlerowskie przygotowały się do tego, by wszelkimi siłami utrzymać Warszawę i linię Wisły.

Rozkaz rozpoczęcia powstania w Warszawie został więc wydany bez uwzględnienia sytuacji na froncie, który niósł wyzwolenie. Do ostatecznej decyzji o powstaniu, wydanej 31 lipca, wystarczyła niesprawdzona pogłoska o ukazaniu się radzieckich czołgów na Pradze.

Powstanie nie było przygotowane pod względem militarnym. Z dokumentów wynika, że dowództwo AK, które jeszcze w czerwcu podejmowało starania o ogłoszenie Warszawy „miastem otwartym”, projekt powstania przyjęło dopiero 25 lipca, a więc na 6 dni przed jego wybuchem. Nie posiadano żadnego planu działań zbrojnych, nie zdążyło przygotować oddziałów do walk ulicznych. W momencie wybuchu powstania dowództwo AK dysponowało w Warszawie ok. 16 tys. ludzi, zaś uzbrojeniem — i to niemal wyłącznie w tzw. broń indywidualną — tylko dla ok. 3,5 tys. Amunicji było zaledwie na kilka dni

walki. Wrogi dysponował — o czym Komenda Główna AK musiała wiedzieć — drugą co do przewagi.

Wrogość i niechęć Komendy Głównej AK i Delegatury rządu londyńskiego do współpracy i współdziałania z I Armią i wojskami radzieckimi z góry zakładała stan politycznej i militarnej izolacji organizatorów powstania. Zamierzonej i świadomej izolacji. Leżała ona bowiem w planach organizatorów wybuchu. Warszawę chcieli zdobyć w ciągu 4-5 dni, bez współpracy z nikim.

Dopiero w pierwszej dekadzie września, niektórzy wyżsi oficerowie KG AK stawiają nieśmiało na porządku dziennym sprawę taktycznego porozumienia i współpracy z dowództwem Wojska Polskiego. 9 września płk „Monter” w liście do Bora-Komorowskiego pisał: „proponuję nieśmiało wezwać Żymierskiego na odsiecz i przyrzec mu lojalną współpracę”. Bor-Komorowski odpowiedział na ten list: „Zwracanie się do Żymierskiego jest moim zdaniem zdradą”. Dwa dni wcześniej, 7 września grupa oficerów z oddziałów powstańczych, głównie AK-owskich w oficjalnym, przesłanym drogą służbową memorandum do Bora-Komorowskiego stwierdzała: „Domagamy się w imieniu licznego korpusu oficerskiego i setek tysięcy obywateli Warszawy, byś niezwłocznie nawiązał iskrową łączność z gen. Rola-Zymierskim”. Dowództwo AK zareagowało na ten memoriał

AL na barykadach

Rozpoczęcie powstania w ówczesnej sytuacji militarnej uważaliśmy za błąd; więcej — za szaleństwo. Polityczne cele organizatorów powstania były wymierzone przeciwko nam — siłom polskiej lewicy, która walczyła o Polskę niepodległą i nową, ludową. Lecz kiedy już powstanie wybuchło, wszyscy znajdujący się w Warszawie działacze PPR i innych ugrupowań lewicy, wszyscy żołnierze Armii Ludowej — poszli na jego barykady.

Warszawskie dowództwo AL wydało rozkaz swym oddziałom, by wystąpiły na powierzchnię i walczyły ramię przy ramieniu z żołnierzami AK. Świadom byliśmy tego, że chociaż powstanie wybuchło przedwcześnie, że chociaż inne, sprzeczne z interesami narodu cele polityczne przyszywały jego organizatorom, to w walce tej należy zespolic i skupić wszystkie żywe i demokratyczne siły narodu. Na barykadach powstańczej Warszawy zginęło wielu żołnierzy AL, wielu działaczy PPR i innych demokratycznych ugrupowań; pod gruzami Starówki zginął warszawski sztab AL.

W bezpośredniej walce z wrogiem w długie dni i noce powstania nawiązywało się braterstwo broni żołnierzy i oficerów AL i AK. Krew przelewała na barykadach Warszawy przez żołnierzy AK i AL, przez wszystkich bojowników powstania — była to wspólna ofiara dla umęczonej okupacją ojczyzny, dla jej wolności.

Z. Kliszko poświęca chwilę, osobistym wspomnieniem (walczył przez cały czas powstania w żoliborskim zgrupowaniu Armii Ludowej) i mówi o współdziałaniu między AL i AK.

Z dowódcą AK, płk. Żywiciem, spotykaliśmy się dość systematycznie, omawiając bieżące sprawy, dotyczące współdziałania bojowego obu formacji wojskowych. Z rozmów tych wyłoniły się dwie wspólne inicjatywy.

W połowie września wysłaliśmy alowski-akowski zwiad na Pragę — Karola i Strugę — dla nawiązania bezpośredniej łączności z gen. Berlingiem. Przedsięwzięcie to zakończyło się pomyślnie. Karol po trzech dniach wrócił na Żoliborz z radioparatem nadawczo-odbiorczym i codem.

Druga inicjatywa, gdyby została zrealizowana, miała poważne znaczenie moralno-polityczne, a nawet chyba i wojskowe.

W dniu 29 września Niemcy przystąpili do koncentrycznego ataku i likwidacji Żoliborza.

Ko robić? Jak przeciwdziałać? Skroć w nocy linię frontu, przesunąć się na wschodnią stronę placu Wilsona, bronić się w zwartym prostokącie, bronić się i przesunąć ku Wiśle, aby wieczorem przeprowadzić przez nią na Pragę? Z tym planem poszliśmy z kapitanem Szaniawskim na odprawę

oddaniem sprawy jego autorów prokuratorowi wojskowemu.

W połowie września, po zajęciu Pragi, kilka jednostek I Armii Wojska Polskiego, niemal wprost z marszu podjęło próbę uchwycenia się lewobrzeżnej Warszawy, wysadzając desant na Czerniakowie i Żoliborzu. Akcja ta zakończyła się niepowodzeniem i dużymi stratami. Również pomoc radziecka w zrzutach broni, amunicji i żywności, chociaż była bardzo poważna, nie mogła już odmienić losów powstania.

Taka jest prawda o politycznych przyczynach powstania, a zarazem o przyczynach jego tragedii. Nie znali jej i nie mogli wówczas znać ci, którzy walczyli i ginęli na ulicach Warszawy. Powstanie Warszawskie stało się powstaniem ludowym. Główną jego siłą była ludność Warszawy, ona też największe poniosła w nim ofiary. Jego armią była przede wszystkim patriotyczna młodzież warszawska, która w powstaniu widziała tylko jeden cel — walkę ze śmiertelnym wrogiem, walkę o wolność i niepodległość swojej ojczyzny. Dla tej armii młodzieży, która z zaciągami się karabinami, wyprodukowanymi chałupniczo pistoletami i butelkami benzyny walczyła przeciwko czołgom, „Goliatom”, artylerii, rakietom i lotnictwu, która ginęła na wszystkich ulicach i we wszystkich zaułkach miasta — polityczne machinacje obozu londyńskiego były niezrozumiałe i obce.

oficerów sztabowych do kwatery Żywiciela. Plan nasz został przyjęty i od razu w nocy przystąpiliśmy do jego realizacji.

Dzień 30 września był również bardzo ciężki, ale nie bezradziejny. Z Pragi ustaliliśmy dokładną godzinę przeprawy — 20-tą wieczorem. Na trzy godziny przed terminem zjawił się jednak na Żoliborzu w szeregach niemieckim pułkownik Wachnowski. Przywołał on rozkaz Komendy Głównej AK o natychmiastowej kapitulacji Żoliborza. Pułkownik Żywiciel próbował nas przekonać i prosił o wyrażenie zgody AL na kapitulację. Zapewniał nam opiekę i ochronę, traktowanie na równi z członkami AK, gdyż AL w rozmowach kapitulacyjnych została postawiona poza prawem. Prawa kombatanów przyznano tylko żołnierzom i oficerom AK. Wierzyłem mu, lecz w naszej sytuacji na kapitulację nie mogliśmy wyrazić zgody. Na prawy brzeg Wisły przeprawiło się tylko 27 powstańców. Pułkownik Niedzielski — Żywiciel skapitulował na rozkaz Bora-Komorowskiego i wraz z innymi poszedł do niewoli.

Nie wiem, gdzie jest i co robi pułkownik Mieczysław Niedzielski-Żywiciel. Z tej trybuny ówczesny porucznik Zenon, członek dowództwa żoliborskiego AL przesyła mu słowa żołnierskiego pozdrowienia.

2 października — mówi następnie Z. Kliszko — po dwóch miesiącach bohaterskiej walki i straszliwych cierpień ludności, dowództwo AK podpisało w Ożarowie akt kapitulacji. Żołnierze Powstania Warszawskiego poszli do obozów jenieckich, ludność do obozów przejściowych, koncentracyjnych i na tułaczkę. Hitlerowskie zbrodnicze przystąpiło do planowego niszczenia naszej stolicy. Podpalali dom po domu, niszczyli każdy gmach miasta i każdą jego ulicę, dokonując jednocześnie końcowego rabunku. Po stolicy naszej — bohaterskim mieście Warszawy miały pozostać tylko ruiny i zgłiszcz.

Odpowiedzialność za wywołanie Powstania Warszawskiego obarcza oboz reakcji polskiej. Był to jeden z ostatnich aktów politycznych schodzących z widowni historii klas. Nie były one już w stanie w sposób decydujący wpłynąć na losy narodu, nie mogły odmienić biegu dziejów i przeszkodzić powstaniu nowej, ludowej Polski. Mogły jedynie zdesperacją bankrutą postawić na swą ostatnią kartę stolicę polską — Warszawę i życie jej bohaterskiej ludności.

Najwyższym sprawdzianem słuszności i żywotności wszelkich idei społecznych i politycznych jest praktyka. Idee, które głosiła PPR zdały ten egzamin praktyki zarówno w przełomowych latach 1944-45, gdy powstawała do niepodległego bytu Polska Ludowa, jak i w ciągu ubiegłego 20-lecia, gdy naród nasz na socjalistycznej drodze rozwoju zdźwignął kraj ze zniszczeń wojennych i zafacania, zbudował nowoczesną i silną gospodarkę, ugruntował niepodległość i bezpieczeństwo swego państwa.

Idee PPR zdały egzamin historii

To wszystko, co w ciągu 20-lecia osiągnął nasz kraj pod politycznym i ideowym przewodnictwem naszej partii, to wszystko co jest przedmiotem jego słusznej dumy i zdobywa mu uznanie, podziw na świecie — jest dziełem całego narodu. Jest dziełem tych, którzy w latach przełomu, najbliżsi dziejowej prawdy, walczyli pod sztandarem PPR, w szeregach Gwardii i Armii Ludowej, tych którzy u boku Armii Radzieckiej nieśli wolność ojczyźnie na szlaku bitewnym od Lenina do Berlina, i tych, którzy brali udział w zmaganiach z okupantem w szeregach AK, BCH i innych formacji i tych, którzy swą ofiarę krwi w walce z wrogiem złożyli na frontach zachodnich i wrócili do wyzwolenego kraju, aby połączyć się z narodem w pracy dla przyszłości. W pracy dla Polski zjednoczyli się ludzie, którzy w okresie okupacji znajdowali się w różnych ugrupowaniach politycznych. Tak jak nie oceniamy wartości krwi przelanej za Polskę według kryteriów partyjnych, tak też nie mierzymy pracy dla nowej Polski wedle słuszności stanowisk politycznych zajmowanych w przeszłości. I chociaż nie wszystko było proste i łatwe, a wielu ludzi zagnało gorczy nieufności i krzywd — to jednak miejsce w szeregach budowniczych Polski Ludowej znaleźli wszyscy, którym niezależnie od ich przeszłości, patriotyzm i poczucie obowiązku wobec kraju nakazywały stanąć do usuwania zniszczeń wojennych i zagospodarowania ziemi odzyskanych i nie szczędzić wysiłku dla rozwoju naszej gospodarki, oświaty i kultury narodu.

Dlatego też dziś, w 20 rocznicę tragedii Warszawy, możemy powiedzieć z głębokim przekonaniem, że karta dawnych podziałów jest już ostatecznie zamknięta. Nas, którzy walczyliśmy na barykadach Warszawy pod sztandarami różnych formacji przeciw śmiertelnemu wrogowi Polski — nie już nie dzieli.

Symbolem tej jedności wszystkich patriotycznych sił narodu w pracy dla Polski jest wskrzeszona z ruin i popiołów nasza stolica — Warszawa, piękniejsza niż kiedykolwiek przedtem, tętniąca życiem, trudem i myślą twórczą wolnego narodu.

Na zakończenie Z. Kliszko mówi: Dziś, w 20 rocznicę Powstania Warszawskiego, głęboko że swych serc składamy wraz z całym narodem hołd pamięci tych, którzy zginęli za wolność kraju i jego stolicy.

Jesteśmy narodem, który w drugiej wojnie światowej stracił swoją stolicę i musiał ją budować od podstaw na gruzach, popiele i mogiłach. Rzućmy hasło: „Cały naród buduje swoją stolicę” i cały naród ją zbudował. Budujemy ją zresztą ciągle, gdyż jest żywym, szybko rozwijającym się miastem. I właśnie jej odbudowa i rozwój jest jednym z najpiękniejszych symboli jedności wszystkich patriotycznych sił narodu w pracy dla Polski, jednym z największych dzieł 20-lecia naszej ludowej ojczyzny. Dzieł, które będziemy kontynuować.

JUZ JUTRO
MOŻESZ WYGRAĆ POŁ MILIONA! —
złóż zaraz kupony „KOZIOŁKOW”.
K4202

GODZINA „W”...

„Jesteśmy gotowi do walki o Warszawę. Przybycie do tej walki brzożdy spadochronowej będzie miało olbrzymie znaczenie polityczne. Przygotowanie możliwości bombardowania na nasze żądanie lotnisk pod Warszawą.

Moment(!) rozpoczęcia walki zapowiadamy”.

Tej treści depeşe wysłano do Londynu 25. VII. 1944 roku po odprawie, którą przeprowadził w tym dniu gen. Bór-Komorowski z szefami wszystkich oddziałów sztabu i dowódcą Okręgu Warszawskiego AK w obecności Pełnomocnika Rządu Londyńskiego — Sobola. 31 lipca 1944 roku — godzina 18.00 płk Monter dowódcą Okręgu Warszawskiego AK otrzymał ustny rozkaz gen. Bora: „Jutro, dokładnie o godzinie 17.00 rozpocznie pan operację „Burza” w Warszawie”.

Godzina „W” — wybiła. Na ulicę miasta wyszły z białoczerwonymi opaskami na rękawach — po raz pierwszy z bronią otwarcie trzymaną w

rękach — plutony AK. Rozpoczęła się wielka operacja wojskowa, której zadaniem było opanować całe miasto, a która trwać miała dwa — trzy dni. W godzinie „W” wystąpiło do walki około 23 tysiące żołnierzy AK, z uzbrojeniem wystarczającym zaledwie dla pełnego wyposażenia 2500 żołnierzy. W chwili rozpoczęcia walki Niemcy przeciwstawili powstańcom w Warszawie siły, liczące około 15 tysięcy dobrze uzbrojonych żołnierzy, wyposażonych w czołgi, artylerię i samoloty. Już w pierwszym dniu walki siły powstańcze AK znalazły się w ciężkiej, krytycznej wprost sytuacji. 12-godzinne natarcie nie przyniosło spodziewanych rezultatów. 2 sierpnia 1944 roku Komenda Główna AK określiła sytuację militarną powstania jako niemal beznadziejną. Oto treść meldunku:

„Sytuacja bojowa naszych oddziałów jest paskudna. Żołnierze są zlikwidowani. Dzielnicą Ochota nie wykonano zadań. Mokotów w ciężkim po-

łożeniu. Powązki mimo powodzeń ścigają na siebie większe siły pancerne i są w trudnym położeniu. Łączność z Łondynem nie działa nadal wcale — wezwania o pomoc nie mogą być nadane, tak samo jak meldunek o wybuchu powstania w Warszawie”.

Dlaczego tak się stało?

Dowództwo AK rozpoczęło akcję zbrojną w Warszawie w najmniej sprzyjającej temu sytuacji militarnej na froncie wschodnim, bez porozumienia się z dowództwem Armii Radzieckiej, bez żadnego współdziałania z AL, Korpusem Bezpieczeństwa i innymi organizacjami zbrojnymi.

Celem akcji miało być uprzedzenie Armii Radzieckiej i walczących z nią jednostek Ludowego Wojska Polskiego w wyzwoleniu miasta oraz objęcie władzy przez obóz londyński. Z licznych dokumentów wynika, że powstanie warszawskie miało być według założeń londyńskiego rządu oraz Komendy Głównej AK nie aktem walki o wyzwolenie narodu od hitlerowskiego okupanta, który był oznaczony mianem „wroga nr 1”, lecz głównie wojskowo-polityczną demonstracją skierowaną przeciwko Związkiowi Radzieckiemu, który z kolei był określany jako „wrog nr 2”. Fałszywe i z gruntu reakcyjne koncepcje wyzwolenia narodu zaważyły przede wszystkim na losach powstania, zdecydowały o jego tragedii.

Mimo że powstanie warszawskie przygotowywano i rozpoczęto w całkowitej konspiracji, bez porozumienia z innymi organizacjami zbrojnymi, mimo że dowództwo AL zdecydowanie krytycznie oceniło reakcyjną politykę burżuazyjnych przywódców powstania, to jednak fakt, że powstanie stało się ogólnonarodową walką ludu stolicy ze zleniawionym najeźdźcą hitlerowskim o prawo do życia całej Warszawy — na barykadach powstańców Woli, Starego Miasta, Żoliborza i Śródmieścia obok żołnierzy AK walczyli żołnierze AL, PAL, Korpusu Bezpieczeństwa, Milicji Robotniczej.

Do wspólnej walki w obronie Warszawy wzywał Centralny Komitet PPR:

„Żołnierze z AL, AK i Milicji Robotniczej! Pamiętajcie, że jesteśmy dziećmi tej samej Polski — Ludem Warszawy. Pomagajcie sobie we wszystkim w walce z wrogiem! Na bok wszystkie waśnie i uprzedzenia! Godni będziemy wielkich tradycji Ludu Warsza-

wy, który nigdy nie żałował krwi dla jej obrony”.

Polityczne kierownictwo nad walczącymi oddziałami AL — przejęli w swoje ręce wypróbowani działacze partii — Zenon Kliszko, Ryszard Strzelecki, Aleksander Kowalski, Izolda Kowalska, Helena Kozłowska. Na barykadach powstańców stanął cały bohaterski lud Warszawy, głęboko przekonany, że chwila ostatecznej rozprawy z okupantem już nadeszła, 63 dni i noc walczył nieustraszenie i ginął tysiącami z imieniem Polski na ustach. Dążenia ludu Warszawy, potwierdzone świadectwem przelanej krwi, mimo że w rachubach „londyńczyków” miały się stać atutem w ich grze politycznej, były czyste i szlachetne, wolnościowe i głęboko patriotyczne. W ten wielki zryw włożono bezmiar zapału, poświęcenia i bohaterstwa.

Wszystko to, niestety, poszło na stos — kwiat polskiego narodu i stolica kraju. Pozostały: gruzy, popioły i mogiły. Cena — jaką naród zapłacił — jaką zapłaciła Warszawa za lekkomyślność polityków, którzy swój wąski interes postawili przed interesami narodu — to ponad 200 tysięcy poległych w powstaniu, setki tysięcy rannych, milion mieszkańców bez dachów nad głową, zniszczony wielowiekowy dorobek duchowy, kulturalny i gospodarczy, wyrażający się stratą prawie 70% majątku narodowego.

Harcerskie lato



W licznych zakątkach kraju — w górach, nad morzem i w lasach — wszędzie pełno harcerskich namiotów. Na zdjęciu: poranny apel.

CAF — fot. Wołoszczuk

Kuchnia pisa-
REDAKCJA ODPOWIADAPRZYNALEŻNOŚĆ
DO ZWIĄZKU

Tadeusz R. — Czy po rozwiązaniu umowy o pracę można nadal pozostać członkiem byłego Związku Zawodowego?

RED. — Po zaprzestaniu pracy pozostaje się jeszcze przez okres 3 miesięcy członkiem Związku Zawodowego. Po tym terminie, jeżeli dana osoba nie podejmie pracy — przestaje automatycznie należeć do Związku Zawodowego. Związki bowiem, to organizacje zrzeszające ludzi pracy i do nich należeć mogą tylko osoby pracujące. Wyjątek stanowią emeryci, którzy mogą należeć tak długo, jak będą chcieli, płacąc przy tym niższe stawki.

ZEZNANIA KREWNEGO

Z. K. Poznań Staroleka — Czy przed Kolegium karno-administracyjnym rad narodowych lub w Sądzie, może być świadkiem żona obwinionego (jego obrońca)?

RED. Świadcami przed Kolegium karno — administracyjnym mogą być osoby spokrewnione lub spowinowaczone z obwinionym. Kolegium ocenia jednak moc dowodową takich zeznań ale traktuje je z reguły bardzo ostrożnie. (1413).

SPADEK I OBCE
OBYWATELSTWO

T. W. Kościan. — Czy obywatel francuski pochodzenia polskiego, może być spadkobiercą gospodarstwa rolnego (po zmarłym ojcu)? Czy spadkobierca po załatwieniu formalności w Sądzie może sprzedać w/w gospodarstwo o ile mieszka we Francji i jest obywatelem francuskim polskiego pochodzenia? Czy na wypadek sprzedania w/w nieruchomości rolniej może uzyskana gotówkę przekazać do Francji?

Bundeswehra — „piekło na ziemi”

Fala protestów przeciwko stosunkom panującym w Bundeswehrze, ciągle jeszcze w NRF utrzymuje się. Obejmuje ona zwłaszcza środowiska zachodnoniemieckich organizacji związkowych oraz studentów.

Nowym przyczynkiem, uzupełniającym obraz tych stosunków oraz odnoszenia się przelożonych do szeregowych, stał się ogłoszony niedawno artykuł jednego z dziennikarzy w ukazującej się we Frankfurcie n. Menem „Abendpost”. Autor, jako poborowy, odbył służbę aż w czterech garnizonach. Opisuje on zaobserwowane osobiste „poniżające godność człowieka metody szkolenia”, praktykowane „w duchu dnia wczorajszego”. Oświadcza on, że służba w Bundeswehrze może zamienić się w „piekło na ziemi”, i że półtora roku tej służby wystarczy, aby młodego człowieka całkowicie wykończyć psychicznie i fizycznie.

W osobistej relacji dziennikarza powtarzają się konkretne sytuacje i konkretne nazwiska.

„Był feldfel Schinkow — pisze autor — który, niezadowolony z przebiegu ćwiczeń, tak długo popędzał żołnierzy po mullistym terenie, aż ich doprowadził do całkowitego wyczerpania... Inny instruktor schował się za szafę w pokoju rekrutów i podśledził ich rozmowy, aby potem ukarać najgroźniejszego „wicherzyciela”. Oczywiście, musieliśmy śpiewać w nałożonych na twarz maskach gazowych, co nie wszyscy przetrzymali i mdleli (...). Po trzymiesięcznym okresie rekrutkim, wypełnionym mustą i ćwiczeniami, nastąpił 15-miesięczny okres nastawienia się na przetrzymanie. Ten okres może się w pewnych okolicznościach zamienić w piekło na ziemi. Zwłaszcza wówczas, jeśli np. natrafi się w Ulm na porucznika Osterle, człowieka skrytego, pełnego kompleksów, zaturawającego innym życie, któremu nawet przypadkowa rozmowa żołnierza z podoficerem wydawała się podejrzaną. Ten okres stał się piekłem, jeśli natrafi się na przelożonego typu majora Walkata z Monesteru, święcie przekonanego o absolutnym priorytecie spraw militarnych nad cywilnymi. Trudno wprost opisać skalę pogardy, jaką ten oficer okazywał zwykłym żołnierzom.” (ZAP)

CO ZOBACZYMY



PONIEDZIAŁEK: 10 — „Przystań na peryferiach”, film fab. prod. czeskiej; 18 — „Panorama lubuska”, audycja publicystyczna w opr. red. Ruminowicza; 18.25 — „Eureka”, magazyn popularno-naukowy z Warszawy; 18.50 — „Kino krótkich filmów”; 19.20 — „Napięcie coraz wyższe” — program poświęcony osiągnięciom polskiej energetyki w XX-lecie PRL; 20.20 — I Telewizyjny Festiwal Teatrów Dramatycznych — „Bracia”, sztuka Zdzisława Wróbla w wykonaniu zespołu Teatru Olsztyńskiego.

WTOREK: 18.15 — „Miasteczko pachnące żywica”, program publicystyczny o meblach i o Szwajczerze z Poznania; 18.45 — film serijny z cyklu „Gra Guy Lombardo”; 19.10 — filmowy reportaż sportowy z Samochodowego Rajdu Polski; 19.20 — „Telegram” i „Skradzione akta”, opowiadania Karola Capka; 20.20 Teleturniej „W świecie techniki”; 20.50 „Kapitan Horacjusz Hornblauer”, film fabularny produkcji amerykańskiej, dozwolony od lat 12.

JERZY KORCZAK

WAL PACHORSKI
POWIEŚĆ DOKUMENTALNA

Całą noc pluton Larysy prowadził ogień, forsując rzekę w ślad za zwiadowcami. Przed świtem, gdy byli już po drugiej stronie, usłyszeli silny wstrząs; od strony zniszczonego mostu kolejowego doszedł do nich grzrzt żelaza i ludzkie jęki. To runął filar wrału mostowego i przydusił żołnierzy z drugiego plutonu piątej kompanii; właśnie przygotowywali się do ataku. Nie zdążyli już ruszyć naprzód. Zginęli prawie wszyscy — siedemnastu ludzi.

A o godzinie 6.30 wzdłuż linii podano rozkaz: na sygnał zielonej rakiety, ci co pozostali przy życiu mają iść dalej. Przyczółek musi być rozszerzony bez względu na wszystko!

Druga kompania strzelecka pierwszego batalionu przekroczyła Gwde około ósmej rano. Ludzie w milczeniu naznasilisi chruści i gałęzi i przepchnęwszy po tym pomoście konie i dwa maleńkie działka 45 mm zasiedli w zagajniku za rzeką czekając na śniadanie. Na tym odcinku niepełna trzy kilometry od Ptuzy było na razie spokojnie.

— Tata, jeść! — domagali się żołnierze, jeden przez drugiego. — Żeby tak świeżego chleba! Kiedyż wreszcie podciągną tę cholerną piekarnię? — Szef kompanii, dobroduszny Wołyniuk, Piotr Ejsmunt, zwany przez wszystkich „Tata”, nachylił się z tajemniczą miną nad dymiącym kotłem. Przygotowywał niespodziankę: nad ranem kiedy było jeszcze całkiem ciemno i ludzie zapadli w lesie w krótką, nerwową drzemkę, wybrał się z Karolem Krzyżko i Pawłem Kołomojem na poszukiwanie jedzenia. W maleńkim opustoszałym wiosce chodzili od domu do domu. Nigdzie nie było ani śladu żywego stworzenia. Ludzie uciekając przywiązywali do wozów bydy; pomimo paniki nikt nie chciał rozstawać się z dobytkiem. W piwnicach tu i ówdzie natrafiali tylko na zawekowane słoje; klncąc pchali je do worków i szukali dalej. Wreszcie, gdy już postanowili dać za wygraną, usłyszeli w którejś zagrodzie dziwne odgłosy; coś szeleszcząc i pomrukując ruszało się w obrze. Czujny jak zwykle Kołomojecz przystanął i strzygąc uszami radził, żeby wracać po posiłki. „A nuż siedzą tam szkopy?” Ale Tacie już było wszystko jedno; ludziom burczało z głodu w brzuchu. Po to był szefem, żeby coś na to poradzić. Nie potrafili już przecieć mó-

wić o niczym innym, jak tylko o jedzeniu i spaniu. Wiedział, że nie wolno mu wracać z pustymi rękami! Ostrożnie uchylił drzwi obory. Prawie natychmiast w szparze ukazał się duży, pochylony ku ziemi łeb. Prosiak ważył na pewno ze sto pięćdziesiąt funtów. Ucieszył się z niego bardziej niż gdyby mu wpadła do niewoli kompania Niemców.

— Jeszcze tylko mała chwila, chłopcy. Trochę cierpliwości! — Tata zamieszał chochlą w kotle; zupa była zawieszona, smakowity aromat rozchodził się w ostrym powietrzu. Żołnierze powoli podnosili się z miejsc; podchodzili bliżej. Dzwoniły menażki.

— Coś mi się widzi, że przywabimy tą kartoflanką Niemców. Zapach chyba aż do Jastrowia! — stwierdził sanitariusz Kieca; wystająca grdyka poruszała się równomiernie na jego chudej szyi. — Daj Tatuniu zakupki, bo trupem padnę. Głodno, zimno, do domu daleko...

— Pospieszcie się szefie! — zawołał podporucznik Gajdanowicz. Zaraz ruszamy dalej! — Stał na skrajku lasu razem z dowódcami plutonów; patrząc za celofan mapnika omawiał dalszą marszrutę. — Rowicki ze swoją kompanią i plutonem szarżuje pępanc prowadził natarcie lasem w kierunku północnym. Teraz wyszedł już pewno w pobliże skrzyżowania. Jego zadanie brzmi: uchwycić skrzyżowanie dróg polnych z szosą, zająć tam obronę i zamknąć szkopom drogę odwrotu z Jastrowia na południowy zachód. My, razem z Łukinem będziemy nacierać w kierunku północnej części Ptuzy. Kiedy uda się opanować Ptuzę — walimy dalej wzdłuż szosy na Byszki. Pluton cekaemów powinien dołączyć lada chwila. Co jeszcze? Chyba wszystko... — Dziewiętnastoletni dowódca kompanii powiódł spojrzeniem po swoich kolegach. Z wyjątkiem chorążego Petelczyka, Pomorzanina spod Bydgoszczy, który w okolicy Stalingradu przeszedł z Wehrmachtu do Czerwonej Armii, żaden z oficerów nie przekroczył dwudziestu lat.

— Ja mam pytanie! — Podporucznik Błażyk podniósł w górę palec; sztuczna powaga na jego twarzy od razu rozświetliła wszystkich.

— O co chodzi, Wacek?

— O zupę, obywatelu poruczniku. Kiedy dostaniemy jeść? — Już się robi! — odkrzyknął Tata; rozwiązując pożyczony od kucharza fartuch ustawiał kolejno plutony przy kotle. Nastąpiła cisza przerywana tylko pluskiem rozlewanej zupy. Trwała nie dłużej niż kwadrans. W czasie gdy ludzie z nosami w menażkach pochłaniali porcję za porcją, w oddali rozgdała się cekaem. Jego natrętny ogień wznosił się szybko; po chwili dołączyły jeszcze lekkie działka i pepance.



WYJEŻDZAJĄC NA URLOP NIE ZAPOMNIJ ZŁOŻYĆ KUPONU ABONAMENTOWEGO „TOTO-LOTKA”

TOTO-LOTKA
K472

Pracownicy poszukiwani

ZAKŁAD TRAKCJI AUTOBUSOWEJ MIEJSKICH ZAKŁADÓW KOMUNIKACYJNYCH W WARSZAWIE — zatrudni natychmiast:
KIEROWCÓW z I kat. prawa jazdy oraz z II kat. prawa jazdy wydanych przed 1. 1. 1964 r.

Praca zmianowa, wynagrodzenie według taryfikatora obowiązującego w zakładach komunikacji miejskiej plus premia regulaminowa za oszczędność paliwa, ogumienia, przebiegi międzyprace, pełne umundurowanie zimowe i letnie, deputa, węgiel itp. Wszystkim kandydatom samodzielnym z Warszawy zapewniamy zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Zainteresowani proszeni są o zgłoszenie się w sprawie bliższych informacji do Działu Zatrudnienia, Kadr i Szkolenia — Warszawa, ul. Przyokopowa 28, pokój 39, w godz. od 7—14 w soboty do 12. W4269

DZIELNICOWE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE POZNAN-GRUNWALD zatrudni natychmiast na terenie miasta Poznania:

- **MURARZY-TYNKARZY,**
- **BLACHARZY BUDOWLANYCH,**
- **CIEŚLI,**
- **MONTERÓW centr. ogrzewania,**
- **PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych.**

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Reflektujemy na pracowników zamieszkujących z możliwością codziennego dojazdu do pracy. Wykwalifikowanym zapewniamy się ewentualną możliwość zakwaterowania. Zgłoszenia w Dziale Zatrudnienia, ul. Bema 3b. K4738

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE PRZEMYSŁU LEKKIEGO W POZNANIU, ul. Krauthofera 10 zatrudni zaraz

KIEROWNIKÓW BUDÓW do pracy w terenie.

Wymagane kwalifikacje, inżynier lub technik z uprawnieniami oraz kilkuletnią praktyką. Uposażenie 2500—3200 zł + premia regulaminowa.

Oferty należy składać w Dziale Organizacji Pracy i Placy w Poznaniu, ul. Krauthofera 10. K4842

UNIWERSYTET IM. A. MICKIEWICZA W POZNANIU — GRUPA REMONTOWO-BUDOWLANA — przyjmie natychmiast:

- 5 **MURARZY,**
- 1 **INSTALATORA SANITARNEGO,**
- 4 **ELEKTRYKÓW,**
- 2 **DEKARZY,**
- 2 **CIEŚLI,**
- 10 **ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych.**

Wysokość wynagrodzenia do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje Grupa Remontowo-Budowlana UAM, Poznań, Stalingradzka 1. K4760

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNYCH POZNAŃ, ul. Ogrodowa nr 12, zatrudni natychmiast:

- **MONTERÓW ELEKTRYKÓW** (również na staż pracy),
- **POM. MONTERÓW ELEKTRYKA,**
- **2 KIEROWCÓW,**
- **ŚLUSARZA-TOKARZA,**
- **MONTERÓW centralnego ogrzewania z umiejętnością spawania,**
- **TECHNIKA normowania pracy.**

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac pokój 208. K4776

BIURO PROJEKTÓW ENERGETYCZNYCH ENERGOPROJEKT ODDZIAŁ POZNAŃ, Stary Rynek 97/100 zatrudni zaraz:

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO do Zakładu Produkcji Doświadczalnej.

Wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne oraz długoletnia praktyka. Oferty prosimy kierować do Działu Kadr, pokój 203. K4827

POZNAŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO im. Komuny Paryskiej — Poznań, ul. Kraszewskiego 21/25 przyjmą zaraz

TECHNIKA-MECHANIKA — na stanowisko inspektora d/s remontu maszyn.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia. K4811

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE, specjalistyczne zatrudni wysokokwalifikowanego **INŻYNIERA** z praktyką w zakresie gruntułowstwa i fundamentowania.

Oferty prosimy kierować: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K4814.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNO-MONTAŻOWYCH BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W POZNANIU przyjmie zaraz do pracy na terenie miasta i woj. poznańskiego:

- **KIEROWCĘ** na samochód ciężarowy II kat. prawa jazdy;
- **OPERATORA** na koparkę typu K.H.-50;
- **wykwalifikowanych MONTERÓW inst.** wykwalifikowanych **ELEKTROMONTERÓW;**
- **POMOCNIKÓW** do elektromonterów i inst. wodno-kan.;
- **2 KIEROWNIKÓW ROBÓT** do prowadzenia prac w zakresie inst. wodno-kan. i centralnego ogrzewania (wymagane średnie wzgl. wyższe wykształcenie techniczne oraz odpowiednia praktyka).

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w budownictwie.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac w Poznaniu, ul. Strzeszyńska (dojazd autobusem — linia 60 i 68). K4820

— **OPERATORÓW SPRZĘTU CIĘŻKIEGO** z uprawnieniami na koparki, spycharki, sprężarki, żurawie kołowe i elektrowyprężarki, do prac w systemie akordowym;

— **ŚLUSARZY** do naprawy sprzętu oraz

— **KIEROWCÓW** z I, II i III kategorią prawa jazdy,

przyjmie natychmiast „**HYDROBUDOWA 7**” w **POZNANIU**, Stary Rynek 77 pok. 201 (wejście z ul. Franciszkańskiej). K4789

- **INŻYNIERA**, względnie **TECHNIKA** ze znajomością wierceń obrotowych,
- **TECHNIKÓW WIERTNIKÓW,**
- **BRYGADZISTÓW** do wierceń udarowych i obrotowych,
- **ELEKTRYKÓW** z kt. bhp,
- **MECHANIKÓW SILNIKOWYCH** oraz
- **OPERATORÓW** do obsługi elektrowni polowych, sprężarek i agregatów pompowych

zatrudni **PRZEDSIĘBIORSTWO HYDROEKOLOGICZNE W POZNANIU**, Stary Rynek 81, pok. 21. K4817

Praca

Ucznia przyjmie mistrz

małarski Schramm, Dzierżynskiego 14 m. 4. 28387g.

Organista samotny, uczelny i rzetelny szuka pracy.

Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12012p.

Pomoc domowa uczelna z referencjami, z gotową

referencją, znajomość cokolwiek

szycia, do krawcowej potrzebna

od 15 sierpnia najchętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj

chętniej z prowincji. Naj



W „KOZIOŁKACH” POŁ MILIONA ZŁOTYCH —

oraz dodatkowo na
wszystkie kupony:

Złóż zaraz kupony!

SAMOCHÓD i 108 premii czeka na CIEBIE

Złóż zaraz kupony!

K4784

Dyrekcja Miejskich Hoteli

W POZNANIU

zawiadamia, że

Biuro Zakwaterowania

W POZNANIU, przy ul. Głogowskiej 16
codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt
w godzinach od 9 — 20

przyjmuje zgłoszenia pokoi prywatnych dla przyjezdnych

NA TARGI KRAJOWE „JESIEŃ 64”

Termin przyjmowania zgłoszeń upły-
wa w dniu 31 sierpnia 1964 roku.

Właściciele kwater prosimy o zwrot
skierowań a w przypadku rezygnacji
z dalszego wynajmowania pokoi o po-
wiadomienie o tym Biura Zakwatero-
wania.

K4631

ZŁOM SREBRNY

NAJLEPIEJ
SPRZEDASZ

W SKLEPACH

„VERITAS”

- ◆ Poznań, ul. Kantaka 10
- ◆ Ostrów Wlkp., ul. Gimnazjalna
- ◆ Kalisz, ul. Garbarska 2

K3761

J. Kawczyńska

POZNAŃ

ulica Dąbrowskiego 43

Donoszę uprzejmie, że
z dniem 1 sierpnia 1964
przenoszę

SKLEP OBUWIA

na ulicę ŻURAWIA 4

(przy Rynku Jeżyckim)

28445g

Zgubiono prawo jazdy na
nazwisko Stanisław Sze-
paniak, Ostrów Wlkp., ul.
Okopowa 16. 12007p

Różne

Uczciwego kierowcę, który
wioził w niedzielę 26. VII.
o godz. 20 pnia z dzie-
czynką do stacji autobu-
sowej na Dębice, wzglę-
nie znalazł spinyng po-
zostawionego w takso-
wce. Prosi się o zwrot za wy-
nagrodzeniem. Irena Ja-
siak, ul. Grunwaldzka 295
m. 6. 28729g

Wypożyczam zagraniczne
suknie ślubne, kolorowe,
wieczorowe, nakrycia do
chrztu. Szewska 20. 26685g

Odlewnia żeliwa, Troja-
nowski, Poznań, ul. Wrze-
sinska 1, posiada odlewy
kompletne do magli re-
zynnych pokojowych oraz
paleniska do kuchen sta-
łych. 28010g

Wypożyczam porcelane,
nakrycia stołowe na za-
bawy, uroczystości. Poz-
nań, Żydowska 33. 28519g

Posiadam koncesję na
taksówkę. Oczekuję pro-
pozycji. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 28740g.

Kto może pożytyć 6 ty-
siący złotych. Warunki do
uzgodnienia. Oferty Biu-
ro Ogłoszeń, Grunwaldzka
19 dla 28426g.

Udziałowca do budowy
domu jednorodzinnej —
blizniaczego na Wino-
grdach poszukuję. Po-
ważne Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
28458g.

Obieraczki do ziemniaków
wykładamy masę ścierną.
Uszkodzone naprawiamy.
Wytwórnia Wyrobów
Szmerglowych, Luboń III
(Zabikowo), plac Wolności
nr 7, telefon 47. 28405g

Antoni Klich

W dniu 30 lipca 1964
r. zmarł po krótkich
cierpieniach, opatrzo-
ny Sakramentami św.,
mój najdroższy mąż,
nasz ukochany i nie-
odżałowany brat, szwa-
cier, wujek, przeży-
wszy lat 53, sp.

Pogrzeb odbędzie się
w niedzielę 2 bm., o
godz. 15 z kościoła pa-
rafialnego w Przemie-
rowie na cmentarzu
Poznań - Krzyżowniki.

W głębokim smutku
strapieni

MAŻ, SYNEK
i RODZINA

Przeżmierowo,
ul. Łanowa 8.

Pogrzeb odbędzie się
w niedzielę 3 bm., o
godz. 15 na cmenta-
rze na Główniej.

W ciężkim smutku
pograżona

ŻONA Z RODZINĄ

K4877

Dnia 31 lipca 1964 r. zmarła po długich i cięż-
kich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św.,
nasza najukochańsza matczka, teściowa i ba-
bica, przeżywszy lat 64, sp.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 2 sierp-
nia br. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej w Sta-
rolęce.

W głębokim smutku pograżeni

CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIEĆ
i WNUKOWIE

28795g

Panu Dr. St. Andrzej-
ewskiemu, Dr. T. Frac-
kowiakowi, naszemu
Przyjacielowi, Dr. H.
Szlache za bezinteres-
owną opiekę w czasie
choroby mego męża,
sp.

MGR. EDWARDA
MICHAŁSKIEGO
oraz Lekarzom Szpi-
tała im. Strusia z Prof.
K. Wysockim jak rów-
nież Personelowi Piel-
gniarskiemu,

SERDECZNE
PODZIĘKOWANIE
składa
MARIA MICHAŁSKA
Z DZIEĆMI

28624g

Prezydium
Dzielnicy Rady
Narodowej
Poznań - Grunwald
unieważnia

z dniem 25 lipca 1964 r.
okragłą pieczęć meta-
lową boczny nr 197512,
o średnicy 2 cm, z god-
łem państwowym i
napisem Prezydium
Dzielnicy Rady Naro-
dowej Poznań-Grun-
wald.

K4792

Przyjmę wspólnika do wy-
twórni bielizniarskiej z
wykształceniem i prawem
jazdy. Stan wolny. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 28490g.

Pożyczki 5.000 zł poszuku-
je. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
28538g.

Wykonam pustaki z po-
wierzonego materiału. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
28568g.

Parowe czyszczenie pie-
rza wykonujemy w jed-
nym dniu. Krzeszowskiego
28. 28395g

Podania do wiad., maszy-
nospis polski i obcojęzy-
czny, stenografia, protoko-
ły. Biuro: mgr Krynicka
telefon 92-23, Św. Józefa
nr 5. 28643g

Matrymonialne

Pragniesz szczęśliwego
małżeństwa? Napisz
„Venus”. Koszalin, Odro-
dzenia 6. Blyskawicznie
prześlemy krajowe adre-
sy. Informacje — 10 zł-
tych znaczkami. K4415

Panna przystojna, wysoka,
dobrego charakteru,
z małego gospodarstwa,
blisko Poznania, zapozna
kawaleria rolnika, rze-
mieśnika, do lat 38. Cel
matrymonialny. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 28437g.

Starszy pan wysoki, za-
pozna panią niekorupent-
ną, bezdzietną, niezależną,
od lat 48-55. Cel matry-
monialny. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 28682g.

Stanisław Plenzler

Dnia 31 lipca 1964 r.
zmarł po długim, opa-
trzonemu Sakramentami
św., mój najdroższy
mąż, ojciec, teść, dzie-
dek i brat, przeżywszy
lat 74, sp.

Pogrzeb odbędzie się
w niedzielę 3 bm. o
godz. 16.15 z kaplicy
cmentarnej na Juniko-
wie.

W ciężkim smutku
pograżeni

żona, córka, synowa,
synowie, zięć, wnuki
oraz bracia i siostry

Poznań —
Rynek Łazarski 8 m. 6

K4873

Teodora Dolnego

Przewielebnemu Ducha-
wieniu, Dyrekcji
PŁT, Radzie Zakłado-
wej, Współpracowni-
kom, Kolegom, Orkie-
strze, wszystkim Krew-
nym, Znajomym i Lo-
katorom za złożone
wieńce i kwiaty oraz
udział w pogrzebie na
szego ukochanego, ni-
gdy niezapomnianego
Drogiemu Synu, sp.

Gorące podziękowanie

składają

RODZICE I SIOSTRA

28615

Komunikaty

KOMUNIKAT

ZAKOŃCZENIE PRAC KOMISJI WERYFIKACYJNEJ DLA ŚREDNIEGO PERSONELU MEDYCZNEGO M. POZNANIA

Wojewódzka Komisja Weryfikacyjna dla śre-
dniego personelu medycznego m. Poznania ko-
munikuje, że z dniem 15 września 1964 r. upły-
wa ostateczny termin weryfikacji osób, które
uzyskały dyplom przed dniem 30 września 1960
roku.

Osoby, które nie uregulowały spraw związa-
nych z rejestracją i weryfikacją, zobowiązane
są w terminie do dnia 31 sierpnia 1964 r. zło-
żyć odpowiednio dokumenty w Wydziale Zdro-
wia i Opieki Społecznej — Prezydium Rady
Narodowej m. Poznania pl. Kolegiacki 17 pok.
17. Po określonym terminie działalność Wo-
jewódzkiej Komisji Weryfikacyjnej dla m. Po-
znania zostanie ostatecznie zakończona.

Osoby podlegające weryfikacji, które w ter-
minie wyznaczonym nie przedłożyły dokumen-
tów pozwalających na dokonanie weryfikacji,
będą skreślone z rejestru fachowych pracow-
ników służby zdrowia.

K4786

Przetargi

WYDZIAŁ FINANSOWY PPRN W KROTO-
SZYNIE ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZO-
NY na MOTOCYKL m-ki WFM rok. prod. 1961,
stan licznika 19 km.

Przetarg odbędzie się dnia 15. VIII. 1964 r.
o godz. 10 przy ul. Kołłątaja 5.

Cena wywołania 5.900,— zł.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są
do złożenia 10 proc. wadium.

Motocykl można oglądać codziennie w godzi-
nach od 10—11 w Składnicy Wydziału — Kro-
toszyn, ul. Kołłątaja 5.

K4849

BPE „ENERGOPROJEKT” — Zakład Produkcji
Doświadczalnej w Poznaniu, ul. Wawrzynca
54/56, tel. 423-31 ogłasza PRZETARG na:

WYOBLENIE (wytlóczenie) 600 szt. odbły-
sników rozpraszających z powierzchni błachy
głębokotłocznej grubości 1 mm o średnicy
górnej ϕ 460 mm, dolnej ϕ 150 mm i gło-
bokości 235 mm.

Szczegółowych informacji odnośnie warun-
ków wykonania odbłyśników udzieli Dział Za-
opatrzenia, gdzie znajdują się rysunki do
wglądu.

Termin wykonania odbłyśników — sukcesyw-
nie do dnia 29 września 1964 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, któ-
re posiadają uprawnienia do wykonywania te-
go rodzaju robót.

Oferty należy składać w zalakowanych ko-
pertach do dnia 18 sierpnia 1964 r.

Otwarcie ofert komisyjnie nastąpi w dniu 20
sierpnia 1964 r. o godz. 10.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie dowolny
wybór oferenta.

K4813

Serdeczne współczu-
cia dla rodziny zmarle-
go w 19-tym roku ży-
cia, kol.

Zbigniewa Sobieraja

składają

KOLEDZY
i KOLEZANKI

28754g

W piątą bolesną ro-
cznicę śmierci mego
drogiego męża

Włodzimierza Błaka

odprawiona zostanie
Msza św. dnia 4 sier-
pnia o godz. 8 rano w
kościele św. Jana Kan-
tego przy ul. Grun-
waldzkiej.

Krewnych, przyja-
ciół, znajomych

zawiadamia

ŻONA Z RODZINĄ

28594g

Przewielebnemu Ducha-
wieniu, Dyrekcji
PŁT, Radzie Zakłado-
wej, Współpracowni-
kom, Kolegom, Orkie-
strze, wszystkim Krew-
nym, Znajomym i Lo-
katorom za złożone
wieńce i kwiaty oraz
udział w pogrzebie na
szego ukochanego, ni-
gdy niezapomnianego
Drogiemu Synu, sp.

Gorące podziękowanie

składają

RODZICE I SIOSTRA

28615

W poniedziałek, 3
sierpnia 1964 r., w
pierwszą bolesną ro-
cznicę śmierci, sp.

Ignacego Józwiaka

o godz. 7 odprawiona
zostanie Msza św. w
kościele parafialnym
św. Wojciecha.

Krewnych, Przyjaciół
i Zyczliwych pamięci
Zmarłego

zawiadamia

ŻONA Z DZIEĆMI

28736g

Wszystkim, którzy
oddali ostatnią przy-
ługę, sp.

prof. dr.

Zygmuntowi Sitowskiemu

w dniu 25 lipca br.

składa

SERDECZNE
PODZIĘKOWANIE

ŻONA Z RODZINĄ

28665g

Wielebnemu Ducha-
wieniu, Zarządowi
Aptek, Radzie Zakła-
dowej, Współpracowni-
kom Apteki 11, Pra-
cownikom Apteki 8,
wszystkim Przyjacio-
łom, Krewnym, Zna-
jomym i Lokatorom,
za tak liczne dowody
współczucia, udział
w pogrzebie, msze św.
oraz wieńce i kwiaty
złożone mojemu uko-
chanemu mężowi i
najdroższemu ojcu, sp.

MGR. EDWARDOWI
MICHAŁSKIEMU

SERDECZNE
„BÓG ZAPŁAC”

składa

ŻONA Z DZIEĆMI

28623g

ZAKŁADY METALURGICZNE POZNAŃ, ul.
Krańcowa 15, ogłaszają PRZETARG na RO-
BOTY ZWIĄZANE Z PRZERÓBKĄ KLUBU
FABRYCZNEGO.

W zakres robót wchodzi: prace murarskie,
instalacyjno — wodociągowe, ogrzewnicze oraz
elektrykarskie.

Dokumentacja techniczna do wglądu w Dzia-
le Głównego Mechanika.

W przetargu mogą brać udział przedsiębior-
stwa państwowe i spółdzielcze.

Oferty należy składać w Dziale Zaopatrze-
nia w terminie 15 dni od daty ukazania się
ogłoszenia.

Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta
lub unieważnienie przetargu bez podania przy-
czyn.

K4861

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”;
8.05 Muzyka i aktualności; 8.30 Piosenka dnia;
9 Z dawnej muzyki polskiej; 9.30 Koncert rozryw-
kowy w wyk. Ork. Rozgl. Łódzkiej PR pod dyr.
Z. Gzelli; 10 Mówi Technika aud. i w oprac. inż.
P. Bukowskiego pt.: „Cicha tragedia metalu”; 10.10
Koncert muzyki polskiej; 11 Muzyka; 11.30 K. Szy-
manowski: Wariacje h-moll na polski temat lud-
owy op. 10; 11.50 „Rodzice a dziecko”; 12.15 Rol-
niczy kwadrans; 13 Od melodii do melodii gra
Ork. Rozgl. Łódzkiej PR pod dyr. H. Debicha;
13.20 Koncert rozrywkowy w wyk. Ork. Mandoli-
nistów Rozgl. Łódzkiej PR pod dyr. E. Ciukczy;
14 „Niezapomniane stronic” — Zagadka literac-
ka; 14.30 Z twórczości kompozytorów swajcar-
skich; 15.10 Sportowe wieści na start; 15.30 Z ży-
cia ZSRR; 16.20 Polskie pieśni partyzanckie i Po-
wstania Warszawskie; 16.35 „Melodia i uśmiech”;
17.05 „Złoty medal dla Polski”; 17.25 „Agnieszka
córka Kolumba” odc. pow. W. Macha; 17.45 „Pięć
minut o wychowaniu”; 17.50 Publicystyka między-
narodowa; 18 Koncert dnia; 19 „Zielony Magazyn”;
19.15 Wędrowki muzyczne po kraju; 20.26 Sport;
20.35 „Polska Ludowa ma 20 lat” — Zgaduj Zga-
dula; 21.50 Utwory skrzypcowe gra Br. Gimpel, przy
fortepianie Wł. Szpilman; 22.05 „Studio M2”; 23.10
Muzyka nocą.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

PROGRAM II: 7.50 Piosenka dnia; 8.35 „Reporter
ekonomiczny donosi”; 9 Koncert dnia; 9.50 Publi-
cystyka międzynarodowa; 10 Muzyka; 10.40 „Zie-
mia” fragm. pow. J. Brzozy; 11 Koncert chopinow-
ski; 11.30 Archangelo Corelli — Concerto grosso
C-dur op. 6 nr 10; 11.40 Ekonomiczny problem ty-
godnia; 12.15 Magazyn rolniczy; 12.35 „Urząd a czło-
wiek”; 13 J. S. Bach: Preludium i fuga c-moll;
13.10 „Kultura pilnie poszukiwana”; 14.30 „Z notat-
nika reportera”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Kon-
cert solistów; 15.30 Dla dzieci słuch. pt.: „Rozbita
szyba”; 15.52 Mel. rozrywk.; 16.25 Sobotni przegląd
sportowy; 16.30 Grająca szafa; 17.12 Reportaż Wł.
Goszczyńskiego pt.: „Zrównywane w prawach”;
17.25 „Na wędrownych szlakach”; 17.50 Felieton
M. Jorsta; 18.05 Muzyka i aktualności; 18.30 „Maty-
siakowie”; 20 Aud. poetycka; 21.27 Sport; 21.40 Po-
znańska Piętnastka Radiowa; 22 Koncert symfon.
z nagrań Ork. PR w Krakowie pod dyr. J. Gerta;
22.30 Nowości progr. III; 23.30 Grają ork. Billy May’a,
Victoria Silvestra i K. Sadowskiego; 24 Muzyka
tanczna.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21,
23.50.

TELEWIZJA: 10 „Zamach” fabularny film pol-
ski; 11.15 Przerwa; 11.25 Program dnia; 11.50 „Do-
nas przyjechali goście” koncert dla dzieci (Mo-
skwa); 11.55 Przerwa; 12.25 Program dnia; 12.30 Wy-
prawy TV Przyjaciół; 12.40 Film seryjny „Dyblisz-
sem przez prerie” pt.: „Wyscig do Denver”; 12.45
Film krótkometrażowy; 12.55 Kwadrans recenzenta;
13.00 Dobranoc i dziennik; 13.05 Film fabul. polski
— „Eroica” od lat 18; 13.20 Wiadomości; 13.25 Film
dok. franc. pt.: „Zapomniani ludzie”; 13.30 „Jugo-
slawia tańczy i śpiewa” — festiwal muzyki ludo-
wej (Jugosławia).

Telewizja zastrzega sobie prawo zmian.

NIEDZIELA

RADIO — PROGRAM I: 7.50 Muzyka; 8.15 Fran-
cesco Antonio Bonporti — oprac. Barbian: Concerto
grosso F-dur op. 11 nr 5; 8.30 Przekrój muzyczny ty-
godnia; 9.05 Fala 56; 9.20 Magazyn Wojskowy; 10 Dla
dzieci w wieku przedszk.; „Wędrujemy w las”;
10.20 Gabriel Faure: Suita ork. „Dolly” (instr. Henri
R

Propozycja dla młodzieży pozostającej w mieście

Od 3—25 sierpnia br. Pałac Kultury zorganizuje w ramach akcji letniej ośrodek wypoczynku dziecięcego nad Jeziorem Maltańskim pod hasłem: „Z Pałacem na Malcie”.

Ośrodek czynny będzie we wszystkie dni robocze, z wyjątkiem niedziel i świąt, w godzinach od 9 do 15.

Zbiórka dzieci i młodzieży codziennie przed Pałacem Kultury. Wyjazd autobusu na Maltę przed Pałac Kultury w godz. od 14.30 do 15.30. Przejazd autobusem w obie strony bezpłatny!

W przypadku niepogody — zajęcia z dziećmi prowadzone będą w Pałacu (wycieczki autobusem po mieście, Muzeum, Palmiarnia, Ogród Zoologiczny itp.).

Zajęcia plenerowe, a w przypadku niepogody — stacjonarne prowadzić będą kwalifikowani wychowawcy Pałacu Kultury. Przewiduje się wiele atrakcji, m.in.: opowiadanie i czytanie bajek, konkursy czytelnicze, plastyczne, gry sportowe: turnieje, zajęcia ruchowe, wycieczki w pobliską okolicę oraz różnego typu zajęcia biwakowe i obozowe w namiotowym miasteczku nad Jeziorem Maltańskim.

Zapisy dzieci i młodzieży w wieku szkolnym przyjmuje codziennie w godz. od 10 do 17 Referat Uczestnictwa, Pałac Kultury, ul. Armii Czerwonej nr 80/82, pok. 51, parter, telefon 81-11 do 15, wewn. 153. (na)

Odpowiadamy

Stały czytelnik. — W sprawie zaginionego listu należy reklamować na pocztę, na której Pan nadał list. (1634)

H. M. — Jeżeli zginął Panu dokument dołączony do akt sądowych, musi zwrócić się Pan ze skargą do prezesa sądu w celu przeprowadzenia odpowiednich dochodzeń. Falszowanie dokumentów stanowi przestępstwo z art. 187 Kodeksu Karnego i zagrożone jest karą do 5 lat więzienia. (1609)

Helena Kap, ul. Mostowa. — W toku rozmowy należy mówić pani doktor. Słowo to jest nieodmienną. (1646)

do redaktora

Na marginesie ostatnich uwag o lotnej kontroli niektórych lokali gastronomicznych dorzucę kilka własnych.

Z każdym rokiem przybywa nam w Poznaniu kawiarni i — co przyjemniejsze — z ogródkami. Ogródek jest więc w „Technicznej”, w „Marago”, w „Uśmiechu” (przy ul. Sienkiewicza) i w kilku innych placówkach. Ogródki są, chętni do korzystania z nich również, pogoda odpowiednia. Tylko kierownictwo kawiarni i za pewne obsługa, która ma „swoją rolę” uważają, że goście w ogródkach to zło konieczne. Prawie z reguły (tu konkretnie: „Uśmiech”, „Techniczna”, „W-Z”, „Arkadia”) obsługa bądź nie ma, bądź jawia się ona dopiero na interwencję gości. Lato w pełni, były prawie dwa piękne miesiące i Targi, ale nic się nie zmienia. W dużym lokalu personelu obsługa jest pod dostatkiem, bo to wygodnie i mniej trzeba chodzić. Byłem świadkiem (i sam to czyniłem), że goście siedzący w ogródku organizowali sobie na miejscu samoobsługę, idąc do bufetu z zamówieniami. Nie spotkałem się z podobnym zjawiskiem w żadnym innym mieście gdzie miałem okazję bywania w kawiarnianych ogródkach.

Rozmawiałem z kierownikami (kierowniczkami) lokali i doszedłem do wniosku, że są oni bezzilni.

Nadto jeszcze mała uwaga: otwieranie ogródka kawiarnianego jest ofertą czynioną w granicach usług. Odmowa ich świadczenia narusza obowiązujące przepisy.

Nie spodziewam się, że taka interpretacja doprowadzi do zastawiania wejść do ogródków krzesłami, co często spo-

Korzystne zmiany w domach akademickich

W akacyjny okres sprzyja wszelkiego rodzaju remontom i ulepszeniom obiektów studenckich. Odwiedziliśmy kilka Poznańskich DS-ów. Oto co, gdzie i jak się dzieje.

Całkowitej modernizacji podlega WSR-owski DS — „Przysięga” (Al. Wojska Polskiego). Głównym celem remontu jest tutaj doprowadzenie ciepłej wody na wyższe kondygnacje.

Na Osiedlu Akademickim Winogrody, remontem generalnym objęty będzie gospodarstwo blok „G” i kotłownia w bloku „H”. Obydwa obiekty należą do WSR. Wnętrza wszystkich budynków maluje się co 4 lata, a pomieszczenia sanitarne i stołówki odnawia się podczas każdych wakacji. Warto nadmienić, że bloki innych uczelni na tym osiedlu będą stopniowo przechodziły w ręce WSR i z czasem (co potrwa jednak kilka lat), całe Winogrody przejmie młodzież tylko jednej uczelni.

W ubiegłym roku gruntownie odmalowano żeński DS przy Alei Stalingradzkiej (Uniwersytet). Obecnie planuje się tam remont stołówki oraz przebudowę zaplecza i kuchni.

Od kilku lat uczelnie nasze praktykują zakup metalo-

wych wyścielanych mebli, drogą potargowych transakcji. Kupuje się estetyczne nikielowe łóżka, fotele klubowe i wyścielane krzesła. I tak np. DS im. Hanki Sawickiej tylko w tym roku zakupił już 300 krzeseł i 140 stołków.

Przy Alei Stalingradzkiej zmienia się obecnie posadzkę w holu budynku na kolorową mozaikę. (Wj)

Zakończenie roku w Szkole Pielęgniarstwa

W Państwowej Szkole Pielęgniarstwa odbyła się wczoraj uroczystość wręczenia dyplomów 41 absolwentom, którzy już w tym roku przystąpią do pracy w poznańskich szpitalach. Na uroczystości przybyli m. in. przedstawiciele Lig Kobiet, Wydziału Zdrowia, dyrektorzy szpitali oraz rodzice.

7 dziewcząt otrzymało nagrody za dobre wyniki w nauce i pracy społecznej. Z tegorocznych absolwentek 20 pozostaje w Poznaniu, aby objąć pracę w klinikach i szpitalach, a 21 wyjeżdża do różnych miast i miasteczek województwa poznańskiego.

Państwowa Szkoła Pielęgniarstwa w Poznaniu przygotowała już do pracy zawodowej od 1946 roku ponad 1.100 dziewcząt. (S)

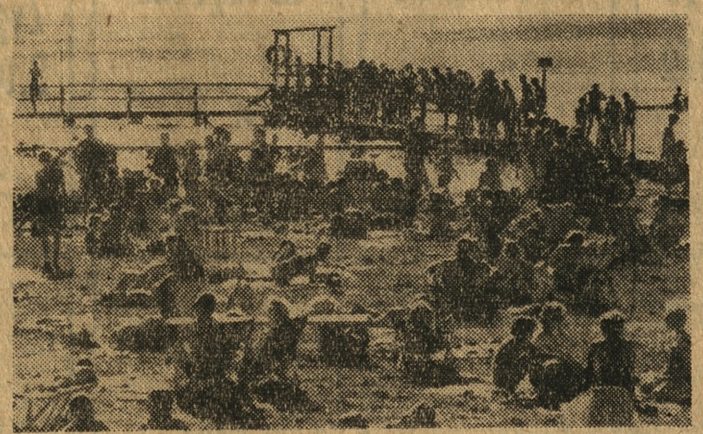
Wczoraj Rivali do nas...

▲ ...Danuta S. — oburzając się na kierowcę taksówki (numeru nie zna), który za dziennej kurs z Dworca Autobusowego w Poznaniu do Krzesin pobrał 73 zł, mimo że licznik wskazywał zaledwie 33 59 zł. Ulica Smigi 37 leży jeszcze w obrębie Poznania. (1)

▲ ...Ludwika O. — prosząc dyrektora PKS o wyłączenie konsekwencji służbowych wobec kierowcy autobusu, który 23 czerwca kursował między Ustroniem Morskim a Poznaniem. Kierowca ten nie zatrzymał pojazdu na planowym (16 godz. odjazdu) przystanku w Ustroniu Morskim przy ul. Chrobrego. Trzy osoby dorosłe dziecko z walizkami i paczkami „lapiły” połączenie kolejowe i zamiast o 22.30 przybyły do Poznania o 5 nad ranem dnia następnego. (1)

INFORMUJEMY

Z uwagi na urlopy pracowników i konieczność przeprowadzenia remontów, Muzeum Narodowe przy Al. Marcinkowskiego będzie dla publiczności zamknięte od 4 sierpnia do 4 września br., a Muzeum Broni przy Starym Rynku od 1 do 31 sierpnia. Od 6 bm. czynne znów będzie Muzeum Instrumentów Muzycznych przy St. Rynku a od 5 bm. — Muzeum Historii Poznania w Ratuszu.



GRUNWALD — g. 17.30 i 20 „Dwa złote colty” (USA, 14 lat); GWIAZDA — g. 15.30, 18 i 20.15 „Pechowiec na preri” (USA, 12 l.); HUTNIK — g. 16.45 „Sombro” (radz., 10 l.); g. 19 „Następcy tronów” (włoski, 18 l.); KOSMOS — g. 19.30 „Czarne perły” (jug., 14 l.); MALTA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Wojna trojańska” (włoski, 12 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Cartouche-złotca” (franc., 14 l.); g. 17.30 i 20 „General della Rovere” (fr.-wł., 18 l.); PALACOWE — g. 15, 17.30 i 20 „Sokół stepowy” (radz., 14 l.); PRZYJAŹN — g. 15.30, 18 i 20.15 „Sto kilometrów” (włoski, 12 l.); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Strzelba z Navesinje” (jug., 12 l.); RUSALKA

Kolejny plac zabaw na Grunwaldzie

Do rzędu pracowniczych i ofiarnych komitetów blokowych na Grunwaldzie należy Wojskowy KB nr 13. Ogółem wartość prac społecznych, wykonanych w tym roku przez dorosłych i młodzież z rejonu tego komitetu, wynosi do tej pory 73.629 zł. M. in. zagospodarowano tereny wokół domów mieszkalnych, zorganizowano publiczną suszarnię i magiel, adaptowano pomieszczenie (dawna wózkarnia) na świetlicę oraz urządzono plac gier i zabaw przy ul. Grochowskiej.

Wczoraj po południu nastąpiło właśnie otwarcie placu, na którym, przy pomocy Prezydium DRN Grunwald oraz Wojskowego Rejonowego Zarządu Kwaterunkowo-Budowlanego, zainstalowano sporo sprzętu do zabaw. Na oparkanym placu znajdują się piaskownice, huśtawki oraz równoważnie.

Inicjatorem czynu, którego wartość wyniosła ponad 48 tysięcy zł, były rodziny zamieszkujące pobliskie budynki. Pomagała także młodzież. Na czele komitetu stoi doskonały organizator, mjr Jan Mikulicz.

Wczoraj wyróżniający się w pracy społecznej: Halina Świątek, kot. B. Sarbinowski, kpt. A. Zydroń, kpt. T. Janowski oraz mjr B. Chruściński, otrzymali Odznaki Miłośnika Poznania. (a)

Z myślą o pracownikach

W planach na przyszłość wielkopolska spółdzielczość pracy nie zapomina również o budowie obiektów socjalnych i kulturalno-oświatowych dla pracowników i ich rodzin. Chodzi tutaj o wybudowanie prewatorium dla dzieci w okolicy Sierakowa, uruchomienie ośrodka wczasów świątecznych w Kamińsku i innego również wypoczynkowego w woj. kszalskim, jak też o organizowanie w ośrodkach górskich turzysów przed — i pokolonijnych dla matki z dzieckiem, akcji wczasów świątecznych (pod namiotami lub w domkach campingowych) w miejscowościach letniskowych w okolicach Ostrowa, Gniezna i Leszna.

Spółdzielcy zamierzają też zagospodarować świetlice i kluby spółdzielcze na przedpołudniowe ośrodki pracy z dziećmi.

Na straszyskiej plaży

W pogodny dzień, zwłaszcza w niedzielę, poznaniacy tłumnie zalegają miejskie i zamiejskie plaże. Zamieszczane zdiecie obruźuje powodzenie miejsca wypoczynku nad jeziorem w Strzeszynie.

Ponieważ mełeorolodzy zapowiadają również upalny, a w każdym razie pogodny sierpień, należy sadzić, że i w tym miesiącu Strzeszynie cieszyć się będzie niesłabnącym powodzeniem. Fot. — K. Przychodzki



(Swarzedz) — 17.30 i 20 „Dziki pies Dingo”; SCALA — godz. 15.30 i 19 „W 80 dni dookoła świata” (USA, 12 l.); TECCA — g. 16, 18 i 20 „Spotkali się latem” (NRD, 16 l.); g. 15.45, 18 i 20 „Krzyk strachu” (ang., 18 l.); WILDA — g. 15, 17.30 i 20 „Diabelskie sztuczki” (franc., 18 l.); WRZOS (Lubon) — g. 19 Dyskusyjny Klub Filmowy; WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Przygoda noworoczna” (pol., 18 l.).

WYSTAWY

PALAC KULTURY (I piętro) — wystawa fotografii krajoznawczej „Pieśń o ziemi naszej” — g. 10-18. ZAP (Stary Rynek) — wysta-

PKOL przyznał koszykarzom piąte kółko

Trudno w tej chwili określić jak liczna będzie ekipa reprezentująca Polskę na Igrzyskach Olimpijskich w Tokio. Wśród reprezentantów naszego kraju znajdują się także koszykarze.

Wszyscy pamiętamy doskonale start naszej drużyny na Mistrzostwach Europy we Wrocławiu, kiedy to koszykarze wypełnili w runek postawiony przez Polski Komitet Olimpijski, mający im gwarantować wyjazd do Tokio. Mieli zająć IV miejsce a zdobyli II. Przez długie miesiące ich start na IO stał pod znakiem zapytania. Dopiero ostatnio Komisja Sportowa Polskiego Komitetu Olimpijskiego przyznała 13 koszykarzom piąte kółko olimpijskie. Decyzję o wyjeździe zatwierdził musi jeszcze Prezydium PKOl, ale sądząc z wypowiedzi jego członków przedstawicieli rzecz jest już raczej przesądzona.

Reprezentacja Polski wybrana zostanie z następujących zawodników: Z. Dregier (Wybrzeże Gdańsk), K. Frelikiewicz, M. Łopata (Śląsk-Wrocław), B. Likęzo, W. Langiewicz (Wrocław-Kraków), J. Wichowski, A. Pstrokoński, T. Suski, S. Olejniczak (Legia Warszawska), J. Piskun (Polonia Warszawska), M. Sitkowski, A. Perka, T. Blauth (AZS AWF Warszawa), K. Czernichowski, C. Malec (Wrocław). Ostatnia trójka nie otrzymała jeszcze piątego kółka olimpijskiego. O ile forma będzie zadowalająca mają oni otrzymać je pod koniec sierpnia.

Wyjazd koszykarzy nastąpi najprawdopodobniej 4 października. Udać się oni samolotem do Chin gdzie rozegrają kilka towarzyskich spotkań a stamtąd odlecia do Tokio. Trener zespołu Witold Zagórski jest dobrej myśli i zapowiada, że jeżeli nie będzie kłopotu z aklimatyzacją to polscy koszykarze powinni zrobić nie jedną miłą niespodziankę.

Późny termin (październik) Igrzysk Olimpijskich w Tokio dezorganizuje nieco krajowe rozgrywki ligowe. Już od kilku miesięcy działacze koszykówki zastanawiali się jak wybrnąć z tego kłopotu, tak aby wyjazd do Tokio 12 zawodników nie zakłócił normalnego trybu szkolenia pozostałych graczy ligowych.

Po długich debatach przeszedł wreszcie projekt, który przewiduje, że pierwsza runda rozgrywek o mistrzostwo Polski odbędzie się na jesieni br. Drużyny wystąpią bez kadrowiczów. Druga runda

Zagłębie gromi Werder 4:0

W nocy z czwartku na piątek czasu polskiego, odbył się w Nowym Jorku, powtórzony, pierwszy mecz piłkarski między Zagłębiem Sosnowic i zachodnoniemiecką drużyną Werder Bremen. Spotkanie zakończyło się jeszcze jednym pięknym sukcesem piłkarzy Zagłębia, którzy rozgromili swych przeciwników 4:0 (2:0). — Bramki dla polskiego zespołu zdobyli: Krawiarz i Smit w pierwszej połowie gry oraz Gałeczka i Piecyk, po przerwie.

Rewanżowe spotkanie tych drużyn odbędzie się w najbliższą niedzielę. Suma punktów z tych 2 meczów zadecyduje o tym, która z drużyn walczyć będzie o Puchar Interligi Amerykańskiej z jego aktualnym posiadaczem — Duklą Praga. (PAP)

VII wieków Gostynia czczą sportowcy

Gostyń obchodził uroczystość swego siedmiowiekowego istnienia. Z tej okazji, oraz dla uczczenia XX-lecia Polski Ludowej, miejscowy KS Start urządza w niedzielę, 9 bm. kilka imprez.

Na stadionie odbędzie się turniej piłkarski, w którym m. in. wystąpią zespoły z Poznania, Kalisza, Gostynia i Grodziska. Program przewiduje także zawody w siatkówce dla mężczyzn i kobiet oraz w koszykówce.

Duże zainteresowanie budzi turniej kreglarski o Puchar X-lecia Startu. Odbędzie się on w konkurencji indywidualnej i zespołowej. Wezmą w nim udział niemal wszystkie I- i II-ligowe zespoły Wielkopolski.

Organizacja imprezy spoczywa w rękach kierownictwa Startu. (p)

wa „Plakat XX-lecia PRL” — g. 10-18.

KLUB MPK (Ratajczaka 39) — „Przenysli polski w fotografach” — Antoniego i Ewy Ulkowskich — godz. 10-21.

BWA (Stary Rynek — Arsenal) — wystawa malarstwa Jerzego Zabłockiego i rzeźby — Stanisława Kulona — g. 10-18.

ZPAP (Stary Rynek) — wystawa „Plakat XX-lecia PRL” — g. 10-18.

MUZEA

MUZEUM NARODOWE (Aleje Marcinkowskiego nr 9) — godz. 9-15.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE

wiosenna przeprowadzona będzie już normalnie. Aby uniknąć jakichkolwiek niespodzianek postanowiono, że wyjątkowo w tym sezonie drużyny, które zajmą dwa ostatnie miejsca w tabeli ligowej rozegrają czwórmecz z dwoma zespołami, które zajmą pierwsze miejsca w finałowych rozgrywkach o wejście do ekstraklasy.

Chodzi o to, aby wyeliminować możliwość przykrej niespodzianki jaką mogłoby być zajęcie ostatniego miejsca przez drużynę która dała najwięcej zawodników do reprezentacji. Jest bowiem jasne, że Legia, Śląsk czy Wisła bez swoich najlepszych nie będą już tak pewnymi faworytami w bezpośrednich spotkaniach z najslabszymi nawet drużynami ligowymi. (st)

Rekord Polski Czernika

Podczas międzynarodowego mitingu lekkoatletycznego, rozegranego w szwedzkiej miejscowości, Haesselholm, Edward CZERNIK ustanowił nowy rekord Polski w skoku wzwyż. Czernik uzyskał świetny rezultat — 2,20 m i zwyciężył w tej konkurencji — przed Szwedem, Aake Nilssonem — 2,12 m.

Rezultat Edwarda Czernika jest drugim, tegorocznym wynikiem na świecie w tej konkurencji. (PAP)

Za 6 dni startują piłkarze III ligi

8 sierpnia zainaugurowana zostanie jesienna seria rozgrywek o mistrzostwo ligi okręgowej. Jeszcze nigdy spotkania naszych III-ligowców nie zapowiadały się tak ciekawie, jak w najbliższym sezonie. Oczywiście, główną uwagę skupia entuzjasta przede wszystkim na pojedynkach trzech drużyn: Warty, Lecha i Olimpii. Zapewne spotkania tych zespołów gromadzić będą tysiączne rzesze kibiców. Oby tylko zawody były prowadzone w jak najlepszej atmosferze. Odnosi się to zarówno do piłkarzy, którzy walczyć będą na zielonej murawie, jak i rzeszy kibiców.

W sobotę, 8 bm. cykl mistrzowskich spotkań rozpoczyna na Stadionie przy Alei Reymonta o godzinie 18 Energetyk z miejscową Polonią. W niedzielę, 9 bm. odbędzie się następujące mecze: Włocławek — Sokół Pila, godz. 17, Warta — Grunwald, godz. 18, Olimpia Kolo — Dyskobolia, godz. 17, Lech — Zjednoczeni Września, godz. 11, Górnik Konin — Olimpia Poznań, godz. 17 i Kolejowy KS Kepno — Vitcovia Witkowo, godz. 18. (tp)

Antoni Palka jest nadal liderem

rozgrywanego w Kanadzie międzynarodowego wyścigu kolarskiego, Palka, po sześciu etapach ma łączny czas 26.17.05 godz. Drugie i trzecie miejsce zajmują Belgowie. Staron (Polska) znajduje się na ósmym pozycji. Gazda jest 14. a Fornalczyk — 17. Zespołowo nadal bez zmian: prowadzi Belgia przed Polską.

Platy etap wyścigu dookoła Jugosławii wygrał Eckstein (NRD). W pierwszej sklasyfikowanej 10ce jest Kazmierczak (Polska). Najlepszy z Polaków jest Osniński, który, po pięciu etapach, zajmuje 10 miejsce. W klasyfikacji zespołowej prowadzi Jugosławia. Polska jest na 7 miejscu.

29—30 bm. odbędzie się w Gdyni wielki, międzynarodowy turniej w podnoszeniu ciężarów. Do udziału w tej imprezie zaproszono sztafistów 10 krajów. przy czym sześć państw już potwierdziło swój udział.

Tegoroczny, kolarski wyścig Tour de Pologne rozpocznie się 2 bm., etapem eliminacyjnym Radzymin — Wyszków. Startuje 170 kolarzy, w tym 4-osobowe zespoły Belgii i Holandii.

(ul. Mielżyńskiego nr 27/29) — g. 9-15.

DYZURY

SZPITAL MIEJSKI im. RASZEJ — chirurg, internista, otolaryng. (ul. Mickiewicza 2, tel. 533-07).

SZPITAL MIEJSKI im. STRUSIA — okulista (ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11).

MIEJSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE (ul. Chelmońskiego 20, tel. 544-44); POWIATOWE PR. ul. Kościuszki 103, telefon 56-86.

APTEKI: Lampego 2, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 138/140, Dąbrowskiego 76, Głogowska 47. TYLKO DYZUR NOCNY: Główna 53. Staroleśka 79, Winogrody, Ostrogora 6.